

Przemówienie  
inauguracyjne  
Prezydenta Bieruta  
na otwarciu 1-ej sesji  
Sejmu Ustawodawczego  
podajemy na stronie 3

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, CZWARTEK, 6 LUTEGO 1947 R.

Nr 35 (780)

Niepokojąco komedia denazifikacyjna  
w zachodnich Niemczech  
Podejrzane intrygi na Białym Wschodzie  
Kłopoty dookoła „Wielkiej Syrii”  
Służba zdrowia w Warszawie  
14 szpitali i 4.800 łóżek

## Władysław Kowalski — Marszałkiem Sejmu Tow. R. Zambrowski, tow. St. Szwalbe, ob. Barcikowski — wicemarszałkami Izba uchwaliła ustawę o wyborze Prezydenta Prezydent zakończy swą przysięgę słowami: „Tak mi dopomóż Bóg” Pierwszy dzień obrad Sejmu Ustawodawczego

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego Prezydent Bierut wygłosił przemówienie wstępne, po czym odczytał rozporządzenie o zwołaniu sesji i formalnie otworzył Sejm Ustawodawczy.

Izba przyjęła wszystkimi głosami przy wstrzymaniu się od głosu posłów PSL nowy tekst ślubowania poselskiego.

Prezydent Bierut przekazał przewodnictwo najstarszemu wiekiem posłowi Trąbalskiemu z PPS, po czym Izba złożyła uroczyste ślubowanie poselskie.

Na wniosek posła Szymanka (Stronnictwo Ludowe) złożony w imieniu Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy i „Nowego Wyzwolenia”, wybrano Marszałkiem Sejmu posła Władysława Kowalskiego ze Stronnictwa Ludowego.

Następnie wybrano wysuniętych przez te same kluby wicemarszałków: tow.

Romana Zambrowskiego, tow. Stanisława Szwalbego, ob. Wacława Barcikowskiego.

Po wyborze Prezydium Izba rozpatrzyła projekt ustawy o wyborze Prezydenta, przewidujący wybór Prezydenta przez sam tylko Sejm, zgodnie z wynikami Referendum Ludowego z 30 czerwca 1946 r., które wniosło Drugą Izbę w Polsce.

Do tej ustawy pos. Witold Biernkowski (Katolicko-Społeczny Klub Poselski) złożył poprawkę, zmierzającą do wprowadzenia ślubowania religijnego w tekst przysięgi Prezydenta. Przyjęto tę poprawkę w nieco zmienionym brzmieniu, zaproponowanym przez posła Szymanka z SL imieniem SL i PPR. Podług tej poprawki przysięga Prezydenta kończy się słowami „Tak mi dopomóż Bóg!”. PPS wstrzymała się od głosowania nad tą poprawką.

Po przyjęciu tej poprawki Izba uchwaliła projekt ustawy o wyborze Prezydenta wszystkimi głosami prócz głosu posłów PSL.

Dziś — wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowa, czysta, jasna sala. Gdzieś, na ścianach, na drzwiach widnieją jeszcze napisy: „Uwaga, świeżo malowane”. Wysokie kolumny marmurowe



Marszałek Sejmu,  
ob. Władysław Kowalski

wznoszą się ku szklanemu sklepieniu. Dużo światła, dużo powietrza. Amfiteatr sali poselskiej z dużym podium prezydium pośrodku.

Piękna jest ta nowa, odbudowana sala sejmowa. I mimo woli przychodzą nam na myśl słowa o Polsce Ludowej, o nowym, pięknym, zdrowym domu dla wszystkich Polaków, jaki chcemy z niej uczynić.

### SALA CZEKA

Powoli zapelnia się sala. Na lewicy siadają posłowie PPR, obok nich — posłowie PPS, dalej — posłowie SL i SD, po nich kolejno inne grupowania. Jeden pas lawek, na skrajnej prawicy stoi pusty — dla PSL. Posłowie, nie należący do żadnego

klubu rozmieszczają się na tylnych ławkach.

W pewnej chwili przez ostatnie drzwi na prawo wkracza, niemal gęsią, klub PSL. Przewodzi go wicepremier Mikołajczyk. Peeselowcy obsadzają zastrzeżone dla nich miejsca na prawicy. Zwraca uwagę fakt, że ministrowie Kiernik i Wycech siadają daleko z tyłu. Przy p. Mikołajczyku jego najbliżsi — pp. Wójcik i Bryja (z Podhala, z ojczyzny „Ognia”). Wiadomo, przedstawiciele „nieprzejednanych”. Próżno szukamy na lawach PSL wiceprezesa klubu, posła Zygmunta Załęskiego.

### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA

Z daleka dolatuje melodia hymnu narodowego. Sala wstaje. Jasno świecą jupitery. Jest punktualnie 11. Na salę wchodzi Prezydent Bierut w towarzystwie członków Prezydium KRN tow. Zambrowskiego, tow. Szwalbego i ob. Barcikowskiego.

Prezydent zabiera głos. Wśród głębokiej ciszy omawia wyniki prac Krajowej Rady Narodowej, wskazuje na doniosłość zdobytych mas ludowych w Polsce. Nie jeden raz przerywają mu mowę burzliwe oklaski.

Kończąc Prezydent Bierut przekazuje funkcję spełnianie dotąd przez Krajową Radę Narodową — Sejmowi Ustawodawczemu.

### P. MIKOŁAJCZYK „POWSTRZYMUJE SIĘ OD GŁOSU”

Następnie Prezydent odczytuje tekst ślubowania poselskiego. Sala przyjmuje tekst. P. Mikołajczyk imieniem swojej grupki o-

świadcza, że wstrzymuje się od udziału w głosowaniu.

Ta abstynencja będzie od tej chwili charakteryzowała taktykę Mikołajczyka w czasie pierwszego dnia obrad. P. Mikołajczyk ze sztucznie utrzymywaną angielsko-lordowską flegmą udaje obojętność na to, co dzieje się wokół niego. Ale za tą obojętnością widać wyraźnie źle ukrywane przygnębienie i zdenerwowanie.

### MARSZAŁEK — SENIOR OBEJMUJE PRZEWODNICTWO

Prezydent Bierut powołuje do przewodnictwa najstarszego wiekiem posła Trąbalskiego — członka PPS ze Śląska Opolskiego. Sędziwy działacz robotniczy, który pięćdziesiąt lat z górą bronił świadomości narodowej i społecznej robotników polskich na Śląsku Opolskim, składa w ręce prezydenta Bieruta jako pierwszy uroczyste poselskie ślubowanie. W skupioną ciszę sali padają słowa przy sięgi:

„Ślubuję uroczysto jako poseł na Sejm Ustawodawczy, we dług najlepszemu rozumieniu i zgodnie z sumieniem pracować dla dobra narodu polskiego, stać na straży jego praw demokratycznych i czynić wszystko w miarę sił i uzdolnień dla umocnienia niepodległości i po myślnego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej”.

Poseł Trąbalski obejmuje przewodnictwo obrad.

Z młodzieńczą werwą mówi Marszałek - senior. Wspomina walki z niemiecką przemocą, wspomina wieloletnią walkę polskich robotników Śląska o wolność narodu i sprawiedliwość społeczną. Z dumą stwierdza, że Sejm dzisiaj wykonuje testament tej walki.

Cała sala powtarza za przewodniczącym uroczyste słowa przy sięgi.

### POS. KOWALSKI — MARSZAŁKIEM SEJMU

Pora na wybór Prezydium Sej-

mu. Wyboru dokonuje się zgodnie z regulaminem Sejmowym 1923 r. To znaczy: wybrani są ci kandydaci, którzy uzyskają absolutną większość głosów.

Imieniem klubów poselskich: SL, PPR, PPS, SD, „Nowe Wyzwolenie” i SP poseł Szymanek (ludowiec) zgłasza kandydaturę posła Władysława Kowalskiego z SL na marszałka Sejmu. Burzliwe oklaski całej niemal Izby przyjmują tę kandydaturę. Przewodniczący proponuje wybór przez aklamację. Poseł Mikołajczyk proponuje tajne głosowanie. Sala — wszystkimi głosami przeciwko dwudziestu kilku peeselowcom — odrzuca wniosek p. Mikołajczyka. Marszałek-senior stwierdza, że sala przez aklamację wybrała posła Władysława Kowalskiego Marszałkiem Sejmu.

Znow wybuchają burzliwe oklaski. Z ław Stronnictwa Ludowego i lewicy rozlegają się pierwsze słowa „O cześć wam, panowie magnaci”. Cała sala wstaje. Oklaski przegradzają się w burzliwą demonstrację zwycięstwa.

### PROGRAM MARSZAŁKA KOWALSKIEGO

Krótko przemawia nowy Marszałek.

„W wyborach 19 stycznia — stwierdza — naród zatwierdził linię polityczną, ustaloną manifestem PKWN, linię, która dała Polsce granice nad Odrą i Nisą, która prowadzi naród do świętości, a Państwo Polskie do wspaniałego rozwoju i rozkwitu.

Masy ludowe stwierdziły, że nie życzą sobie powrotu dawnych stosunków, które utrzymywały chłopów w wiecznej niewoli politycznej, w nędzy i upokorzeniu.

Masy robotnicze również opowiedziały się za utrwaleniem prawa do nieskrępowanego, kulturalnego rozwoju oraz prawa do wolnej, twórczej pracy w wyzwolonym od pasożytniczych kapitalistycznych karteli przemysłu.

W duchu nowej Polski wypowiedziała się inteligencja pracująca, która w nowej rzeczywistości polskiej znajdzie warunki dla swoich twórczych myśli i twórczych wysiłków.

Naród polski dał Sejmowi nakaz utrwalenia zdobytych przez naród praw demokratycznych i reform społecznych.

Nakaz ten obowiązuje również w polityce zagranicznej, a to przez wyrażone w głosowaniu żądanie dotrzymania i zacieśnienia sojuszu z państwami, miłującymi pokój, zwłaszcza z Związkiem Radzieckim, jako głównej ręką pokoju oraz nienaruszalności naszych granic zachodnich.

Naród polski oczekuje teraz od Sejmu Ustawodawczego spełnienia nakazów, jakie nań nałożył w dniu 19 stycznia zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Burzliwe oklaski całej Izby odpowiadają na tę mowę Marszałka.

### WICEMARSZAŁKOWIE

Poseł Drobner w imieniu Klubów Poselskich: PPS, PPR, SD, SL, Stronnictwa Pracy i PSL — „Nowe Wyzwolenie” zgłasza następujące kandydatury na wicemarszałków: poseł Stanisław Szwalbe, poseł Roman Zambrowski, poseł Wacław Barcikowski.

(Dokończenie na str. 3)

## Życiorys Władysława Kowalskiego Marszałka Sejmu Ustawodawczego

Ob. Władysław Kowalski, minister Kultury i Sztuki, nowoobranego Marszałka Sejmu Ustawodawczego, urodził się w 1894 r. w Paprotni, pow. rawsko-mazowieckiego, jako syn fornala. Dzieciństwo i młodość spędził na wsi, w pracy na roli.

W 1912 roku słyka się po raz pierwszy z „Zaraniem”, lecz już w dwa lata później znajduje się na froncie jako żołnierz pierwszej wojny światowej. Po powrocie z wojny, rzuca się w wir pracy politycznej, pracuje w szeregach „Wyzwolenia” otrzymując szybko mandat członka zarządu głównego. W roku 1926 ob. Kowalski jest członkiem Centralnego Komitetu Niezależnej Partii Chłopskiej, w roku 1928 zostaje naczelnym redaktorem „Samopomocy Chłopskiej”. I odtąd zaczyna się jego praca publicystyczna, literacka, dziennikarska obok działalności czysto politycznej. Obok „Samopomocy Chłopskiej” pisze w „Wyzwoleniu” i „Niezależnym Chłopie”.

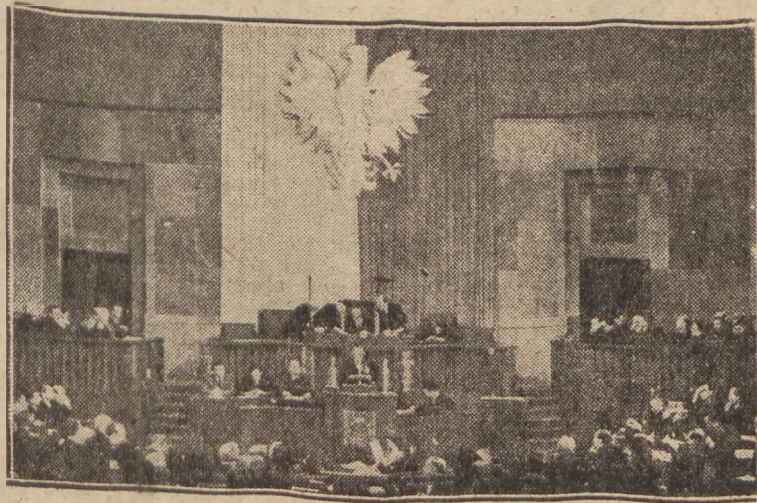
W roku 1933 ob. Kowalski wchodzi do literatury polskiej, zakładając razem z Heleną Boguszkowską i Jerzym Kownackim znany zespół literacki „Przedmieście”. Podstawowym wkładem do literatury stają się jego dwie powieści: „W brzmieję” oraz „Rodzina Mianowskich”.

Okres sanacji i OZON-u przyniósł przyszłemu Marszałkowi Sejmowi wielokrotne aresztowania, a w roku 1939 działacz ten i pisarz, „niebezpieczny wyrotowiec” znalazł się na liście kandydatów do Berez. Gdy przyszła wojna i terror hitlerowski — przyszły nowo aresztowania: aresztowany w r. 1940 szczęśliwie wydostał się, ale musi prowadzić życie nielegalne, ukrywa się, zmienia miejsce pobytu nie przestając pracować w konspiracji.

W r. 1944 przyłącza się do „Woli Ludu” i razem z innymi wybitnymi działaczami ludowymi kładzie fundamenty organizacyjne pod nowe, odrodzone Stronnictwo Ludowe.

Ob. Kowalski jest współzałożycielem Krajowej Rady Narodowej, w której historycznym Pierwszym Plenarnym Posiedzeniu bierze udział, piastując mandat członka Prezydium tej Rady.

Od lipca 1945 r. jest ministrem Kultury i Sztuki, a od 4 lutego 1947 r. — Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski.



Otwarcie sesji Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski



Na 1-ej sesji Sejmu Ustawodawczego

### 2 miliony ton żywności dla Niemiec wysłała Anglia w 1946 r.

BERLIN, 4.2 (PAP). Sojusznicza Komisja Kontrolna podała do wiadomości, że do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech nadeszło w ub. roku ponad 2 miliony ton żywności. Głównymi artykułami żywnościowymi były: zboże w ilości 424 tys. ton i mięso — 175 tys. ton.

### Hoover przybył do Niemiec

BERLIN, 4.2 (PAP). Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, do Hamburga przybył b. prezydent USA, Herbert Hoover. Celem jego wjazdu jest zbadanie sytuacji żywnościowej w Niemczech i Austrii. Hoover będzie brał udział w konferencji przedstawicieli dwóch stref w sprawie żywnościowej. Konferencja ta rozpocznie się 7 bm. w Stuttgarcie.

### Tłumacz Hitlera aresztowany za współudział w morderstwie

NORYMBERGA, 4.2 (PAP). Amerykańskie władze wojskowe poleciły aresztowanie b. tłumacza Hitlera, Paula Schmidta, oskarżonego o udział w zamordowaniu z rozkazu Kaltenbrunnera w styczniu 1945 r. francuskiego generała Mesni. Schmidt aresztowany w ubiegłym roku został zwolniony dnia 4 stycznia br.

### Papen i Fritsche aresztowani na zarządzenie Trybunału Denazifikacyjnego

NORYMBERGA, 4.2 (PAP). — Izba denazifikacyjna w Norymberdze wydała zarządzenie aresztowania sądownego obecnie Papena. Przewodniczący Izby, dr Sachs stwierdził, że Papen starał się wprowadzić izbę w błąd, składając fałszywe zeznania w sprawie testamentu politycznego Hindenburga. Z zeznań obecnych przy sporządzaniu tego testamentu świadków, syna Hindenburga, Oskara i b. adiutanta, Schulenberg, wynika, że włączenie do testamentu klauzuli zalecającej narodowi niemieckiemu wybrania Hitlera na kanclerza, należy przypisać wpływowi Papena.

### „Manchester Guardian“ wzywa rząd brytyjski do poprawy stosunków z Polską

LONDYN, 4.2 (PAP). — Dziennik „Manchester Guardian“ poświęca stosunkom brytyjsko - polskim artykuł, w którym czytamy m. inn.: „Nikt nie może zabronić rządowi brytyjskiemu wypowiedzenie swego zdania i przedstawienia swych poglądów na temat Polski. Po wysłuchaniu opinii rządu i Izby Gmin należy jednak przejść do polityki, która by była bardziej konstruktywna, niż ukłucia i noty dyplomatyczne, wywołujące jedynie niezadowolenie. Musimy znaleźć nowe podejście do spraw polskich. Nadszedł czas, abyśmy zdali sobie

### Nowa „rewolta“ w Labour Party zagraża pozycji Bevina

LONDYN, 4.2 (PAP). Jak podaje „Daily Worker“, około 150 posłów Partii Pracy zamierza wystąpić w Izbie Gmin przeciwko Bevinowi, domagając się zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej i ściągnięcia setek tysięcy Anglików znajdujących się obecnie zagranicą do kraju, celem ich zatrudnienia w przemyśle.

### Bechowcy popierają prośbę grupy b. oficerów Armii Ludowej o złagodzenie wyroku na Rzepeckiego i tow.

Jak nas informują, była Komenda Główna Batalionów Chłopskich przylączyła się do prośby, skierowanej przez grupę b. wyższych oficerów Armii Ludowej do prezydenta Bieruta o złagodzenie wymiaru kary dla dawnych dowódców i żołnierzy AK, skazanych w procesie Rzepeckiego — przyjmując z głębokim zadowoleniem, iż mimo różnicy politycznej stara więź współ-

# Oddziały „Czarnej Reichswehry“ w angielskiej strefie okupacyjnej

## Niemieckie formacje przyłączone do wojsk brytyjskich

BERLIN, 4.2 (PAP). Berliński dziennik „Vorwärts“ zamieścił artykuł, w którym podaje rewelacyjne szczegóły o niemieckich formacjach wojskowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Po upadku III Rzeszy — czytamy w artykule — zapadła na konferencji poczdamskiej decyzja pełnego rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec. Na konferencji tej postanowiono rozwiązać bezwzględ-

nie wszystkie niemieckie oddziały wojskowe. Choć od tego czasu minęło już półtora roku, w brytyjskiej strefie okupacyjnej znajdują się jeszcze formacje wojskowe b. armii niemieckiej. Liczne niemieckie grupy wojskowe, znajdujące się pod dowództwem oficerów niemieckich, zostały przyłączone do wojsk brytyjskich. Grupy te zachowały w całej pełni swój wojskowy charakter. Są one skoszarowane w Lubece, w rejonie Hamburga, w Laudenburgu, w Kilonii i w innych miejscowościach.

„Vorwärts“ cytuje dla przykładu pierwszą niemiecką flotyllę polowaczy min. stacjonowaną w Kilonii. We flotylli tej odbywają służbę wojskową wszyscy dawni oficerowie. Również sztab „prawników wojskowych“ funkcjonuje w dawnym składzie i wydaje orzeczenia wedle prawa hitlerowskiego. Wśród „prawników“ tych znajduje się Billler, obrońca Doenitza w procesie norymberskim.

„Vorwärts“ donosi, że również w Hannoverze, w Hamburgu i w Szlezwiugu stacjonowane są oddziały niemieckie, które ludność tych miast nazywa „Czarną Reichswehr“. Oddziały te zostały formalnie przemianowane na drużyny robotnicze, lecz w rzeczywistości nie wykonują one żadnych robót, lecz odbywają ćwiczenia wojskowe.

Z listów, jakie niektórzy członkowie tych oddziałów piszą do swych rodzin, wynika, że grupy te miałyby w przyszłości pełnić funkcje „ekspedycji karnych i oddziałów pacyfikacyjnych“.

Dziennik niemiecki podaje, że policja w Hamburgu ogłosiła ochotniczy pobór do „specjalnych oddziałów ochronnych“. Nie wiadomo, ilu ochotników zostanie przyjętych, — lecz wiadomo, że ochotnicy ci rekrutować się będą z b. oficerów armii niemieckiej.

Na uwagę zasługuje fakt, że władze brytyjskie rozkazem z dnia 6 maja 1946 r. nr 8302, wprowadziły na nowo kodeks wojskowy dla oddziałów niemieckich.

W konkluzji dziennik berliński stwierdza, że w strefie brytyjskiej panują obecnie warunki, które mogą sprzyjać odrodzeniu militarystyki niemieckiej.

### Bevin podpisał traktaty z b. satelitami Niemiec

LONDYN, 4.2 (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin podpisał we wtorek traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec: Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Przy składaniu podpisu obecni byli jedynie urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i towarzyszący.

Dokumenty traktatów zostały następnie wysłane do Paryża, gdzie w najbliższym poniedziałku nastąpi ostateczne uroczyste podpisanie traktatów przez ambasadorów brytyjskiego, amerykańskiego i radzieckiego oraz ministra spraw zagranicznych Francji Bidault.

### Norwegia zgadza się z Polską w sprawie traktatu pokojowego dla Niemiec

LONDYN, 4.2 (PAP). — Oficjalny punkt widzenia Norwegii w sprawie Niemiec, opracowany na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, podkreśla na wstępie, że zachowanie się Niemców wobec Norwegii wryło się na zawsze w umysły całego narodu i musi z konieczności wywrzeć wpływ na stanowisko rządu norweskiego wobec warunków traktatu z Niemcami.

Stanowisko Norwegii pokrywa się w zasadniczych punktach niemal całkowicie z dezzyderatami wysuniętymi przez Polskę. Norwegia uważa również, że znaczne odłamy narodu niemieckiego i militarne oraz przestępstwa, że duża część niemieckiego potencjału wojennego pozostała nienaruszona. Norwegia domaga się ścisłej kontroli nad Niemcami, dopóki nie zmienią się polityczne poglądy tego narodu i odpowiedzialnych władz niemieckich.

W sprawie przyszłości Niemiec Norwegia wysuwa zgodny z Polską postulat ich zjednoczenia, podkreślając w swoim stanowisku, że rozbiór Niemiec wzmógłby jedynie nacjonalizm i utrudniłby jednolite rozwiązanie niemieckich problemów gospodarczych. W dziedzinie przemysłowej rząd norweski stoi na stanowisku, iż należy zlikwidować niemieckie trusty i kartele, a całą gospodarkę poddać pod kontrolę.

Dużą wagę rząd norweski zwraca na zagadnienie likwidacji Prus, zaznaczając, że należy bezwzględnie zapobiec, aby tradycje pruskie odegrały kiedykolwiek dominującą rolę w życiu politycznym Niemiec.

### Transport 130 przestępców wojennych przybywa do Polski ze strefy amerykańskiej

NORYMBERGA, 4.2 (PAP). — Dnia 3 bm. odszedł z Dachau transport 130 przestępców wojennych, wyznaczonych przez amerykańskie władze wojskowe. Wśród przestępców znajdują się m. inn.: generał SS Knaff, słynny kat Poznania, SS brzygadenführer Hinkel, cały szereg wybitnych SS, jak: plk Klust od odpowiedzialny za przeprowadzenie masowych egzekucji w Polsce, inspektorzy policji kryminalnej w Łodzi i Krakowie Grubert i Rudingen — szef oddziałów specjalnych Karol Hildemann — odpowiedzialny za zgładzenie tysięcy Polaków. Obok wyższych oficerów SS i gestapo w transporcie znajdują się również członkowie załóg obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie ze słynnym katem Ferdynandem Glazerem na czele.

Poza tym znajdują się również sędzia SS Lauf oraz Ukrainiec Prindin SS, który sam brał udział w egzekucji 30 tysięcy ludzi. Na uwagę zasługuje obecność w transporcie Zbigniewa Darbachena, wojskowego z Tarnowa, skazanego na karę śmierci przez polski ruch oporu za udział w masowej egzekucji przeprowadzonej w Mińsku Mazowieckim.

Transport przestępców wojennych pod eskortą 40 Amerykan z policji wojskowej udaje się do Dziedzic, gdzie zostanie przyjęty przez polskie władze bezpieczeństwa.

### Stalin dziękuje rządowi francuskiemu za zamiar przyznania mu wysokiego odznaczenia

PARYŻ, 4.2 (Obsl. wł.). Agencja France Presse donosi, że generałissimus Stalin, powiadomiony o zamiarze rządu francuskiego przyznania mu odznaczenia wojskowego, oświadczył, że jest wdzięczny za ten wyraz uznania. Jednak ustanowiona od czasów Lenina tradycja zabrania prezesowi

### Dymisja wicepremiera Mikołajczyka

Wicepremier Stanisław Mikołajczyk zgłosił w dniu wczorajszym swoją dymisję na ręce premiera Rządu Jedności Narodowej, Osóbki-Morawskiego. (PAP).

### Ambasador Winiewicz wręczył listy uwierzytelniające prez. Trumanowi

WASZYNGTON, 4.2 (PAP). — We wtorek, dnia 4 bm. ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych wręczył prezydentowi Trumanowi listy uwierzytelniające.

### Mianowanie posła R.P. w Abisynii

Posłem R. P. w Addis-Abebie został mianowany dr Wacław Zygmunt Kuligowski, równocześnie poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R. P. w Kairze i Damaszku.

### Wizyta min. Słorzy u ambasadora Kota

RZYM, 4.2 (PAP). — Nowy włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza złożył w pierwszym dniu urzędowania wizytę kurtuazyjną ambasadorowi Kotelowi, z którym odbył półgodzinny rozmowę.

### Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN, 4.2 (PAP). Korespondent PAP donosi, że za 2 tygodnie podjęte zostaną polsko-brytyjskie rokowania handlowe.

### Polacy wracają z W. Brytanii

LONDYN, 4.2 (PAP). W dniu wczorajszym odpłynął do Glasgow do Gdyni statek „Marine Ravene“, wiozący na swym pokładzie około 2 tysięcy polskich żołnierzy i oficerów, wracających do kraju.

### Polak zabity przez Niemców

BERLIN, 4.2 (PAP). Agencja Da na donosi, że w Mannheim doszło do walk między Niemcami a grupą Polaków. Niemcom przysłała w pomoc policja niemiecka, która kilkakrotnie otworzyła ogień na Polaków. Jeden Polak został zabity, a kilku odniosło rany. Policja amerykańska, która następnie przybyła na miejsce walk, zlikwidowała zajście i przeprowadziła aresztowania wśród Polaków.

### Dziennik egipski o naszej granicy zachodniej

PARYŻ, 4.2 (PAP). — Dziennik egipski w języku francuskim „Journal d'Egypte“ w artykule, poświęconym sprawie traktatu z Niemcami, zamieszcza następującą uwagę o granicy polsko - niemieckiej: „Nowa granica polsko - niemiecka przynosi Polsce wielkie korzyści gospodarcze i polityczne. Nowe tereny posiadają wielkie bogactwa naturalne i rozbudowany przemysł. Na ziemiach tych osiedlił się nie tylko Polacy zza Bugu i z terenów zniszczonych przez Niemców, lecz również Polacy z Belgii i Francji. Nikt nie zaprzeczy dziś faktowi, że rząd polski dobrze zagospodarowuje te ziemie. Przyczynia się to do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa na świecie, gdyż fabryki słasne nie będą już produkowały broni, a port szczyckiński nie będzie bazą dla łodzi podwodnych“.

### Bevin przeciwny przedstawieniu sprawy Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych

### Ewakuacja Anglików drogą lądową, morską i powietrzną

JERUZOLIMA, 4.2 (Obsl. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, masowa ewakuacja kobiet i dzieci z Palestyny jest w pełnym toku. Ewakuowanych przewozi się wszystkimi możliwymi środkami lokomocji nie wyłączając bombowców.

W Jerozolimie wszystkie oddziały wojskowe zajęte są „wyłapywaniem“ obywateli angielskich z domów w różnych dzielnicach miasta i dostawianiem ich do Sarafandy i Haify, gdzie znajdują się 2 największe obozy wojskowe.

„Kobiety palestyńskie uważają, że egzekucja Grünera nie nastąpił przed upływem terminu ultimatum angielskiego, tzn. przed przyszłym poniedziałkiem. Dziś przyjechała ze St. Zjedn. siostra Grünera, która starać się będzie nakłonić brata do podpisania prośby o ulaskawienie. Z tym samym zamiarem odwiedzi go 2 głównych rabinów palestyńskich, ale jest mało prawdopodobne, by Grüner zgodził się na podpisanie prośby ponieważ, jak oświadczył przedstawicielom prasy — „nie może on porzucić zasady, dla której walczył i za którą jest gotów umrzeć“.

Grüner znajduje się w jak najlepszym stanie fizycznym. Jest zupełnie spokojny i spędza czas na czytaniu i pisaniu listów.

### Delegacja Syrii udaje się do ZSRR

PARYŻ, 4.2 (PAP). AFP donosi z Bejrutu, że delegacja syryjska udaje się do Moskwy, celem nawiązania bliższych stosunków kulturalnych między Syrią a Związkiem Radzieckim.

LONDYN, 4.2 (PAP). W kołach politycznych Londynu utrzymuje się, że minister, Bevin, nie zamierza przedstawić sprawy Palestyny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wbrew sugestiom niektórych członków rządu, a w szczególności ministra kolonii, — Bevin zamierza zachować wpływy brytyjskie w Palestynie. Z tych względów uważał za konieczne dalsze prowadzenie rokowań, celem znalezienia formuły, która by odpowiadała interesom W. Brytanii.

Tymczasem sytuacja w Palestynie coraz bardziej się pogarsza. Żydowska Rada Narodowa zwołana na środę nadzwyczajne posiedzenie, celem omówienia sprawy ultimatum, wyostrowanego przez władze brytyjskie do Agencji Żydowskiej. W ultimatum tym Brytyjczycy domagają się współpracy z policją angielską. Prasa hebrajska w ramach dozwolonych przez ostrą cenzurę wojskową stwierdza, że społeczeństwo żydowskie nie będzie współpracowało z policją brytyjską.

Skazany na karę śmierci przez powie-

### Wzmożenie walk w Indochinach

SAIGON, 4.2 (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi, że w Kocłhincie działania wojenne wzmożły się. W rejonie na południe od Makongu powstały zaatakowali posterunki francuskie oraz linie komunikacyjne i opanowały niektóre okolice. Walka toczy się szczególnie w okolicy Rach Canxe, przy udziale lotnictwa, artylerii i piechoty. W Kambodży wzmożła się działalność powstańców w rejonie Siemreap.

### Komuniści w Islandii przeciw bazom dla Stanów Zjednoczonych

REYKYAWIK, 4.2 (Obsl. wł.). Po szereg bezskutecznych rokowań nastąpił wczoraj kryzys rządu islandzkiego. Na skutek sprzeciwu partii komunistycznej, która nie zgodziła się na decyzje parlamentu, postanawiającego przyznać St. Zjedn. prawo kotyzystania z lotniska w Keflawik, rząd dotychczasowy zmuszony został podać się do dymisji. Na czele nowego rządu, w którym komuniści nie biorą udziału, stoi Stefansson z partii socjal-demokratycznej.

# Dyskusja w sprawie rozbrojenia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

## Gromyko krytykuje projekt amerykański

NOWY JORK, 4.2 (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa obecny przewodniczący Rady delegat belgijski Fernand van Langenhove odczytał depesze premiera albańskiego generała Hodży, który zwrócił się o pomoc w znalezieniu środków transportowych do Nowego Jorku.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Austin, który złożył nowy projekt w sprawie rozbrojenia. Austin zaproponował: 1) Utworzenie komisji złożonej z trzech członków Rady Bezpieczeństwa w celu opracowania zaleceń w sprawie

praktycznych środków ograniczenia zbrojeń i liczebności armii z wyjątkiem zagadnień, które podlegają kompetencji komisji energii atomowej. 2) Ustalenie zakresu działania komisji, a przede wszystkim stosunku do Rady Bezpieczeństwa, komisji wojskowej i komisji energii atomowej. 3) Przeprowadzenie dyskusji nad sprawozdaniem komisji energii atomowej z 31 stycznia 1946 r. Senator Austin nazwał swój projekt „praktycznym, podkreślając, że Stany Zjednoczone są zdania, iż kontrola międzynarodowej energii atomowej, Austin

### Obrady londyńskie w sprawie Austrii

LONDYN, 4.2 (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii, delegat radziecki podniósł zarzut pod adresem władz okupacyjnych w Austrii, iż nie odnosiły się w należyty sposób do żądania Jugosławii, która domagała się wydania chorwackiego zdrajcy Pavelica.

Następnie zebrani dyskutowali sprawę włączenia do projektu traktatu klauzuli o przestępcach wojennych. Delegat radziecki, Gusew, domagał się, aby przestępców wojennych wydawano w każdym czasie i na każde żądanie, któreżkolwiek z narodów sojusznicznych, przy czym zbędna jest dokumentacja dowodowa.

W wyjątku — powiedział następnie Gromyko — że delegat amerykański wprowadza w swoim projekcie myśl utworzenia jakiejś komisji, która by miała określić program komisji rozbrojenia. Rezolucje Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zupełnie jasno określiły program pracy tej komisji. Propozycja amerykańska aby niezwłocznie przystąpić do rozpatrywania sprawozdania komisji energii atomowej wydaje się również zbędna, gdyż sprawozdanie to znajduje się na porządku obrad i zostanie przesłane w odpowiednim czasie.

# Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Rzeczypospolitej spadkobiercą Krajowej Rady Narodowej Przemówienie Prez. Bieruta na uroczystości otwarcia Sejmu

Dzisiejsza uroczystość otwarcia powołanego z woli narodu Sejmu Ustawodawczego Odrodzonej Polski — jest zakończeniem jednego z najdonioślejszych etapów w dziejach naszej Ojczyzny. Jest zakończeniem okresu najcięższej walki, jaką narodowi naszemu wypadło stoczyć w obronie swego istnienia.

Jesteście, Obywatele, Posłowie spadkobiercami ducha oporu, który ożywił naród w najcięższych latach okupacji.

Jesteście spadkobiercami czynu zbrojnego, który okrył chwałą Naród Polski.

Jesteście spadkobiercami poprzedniczki Waszej — Krajowej Rady Narodowej, która tu w podziemnej Warszawie wykuwała drogę, prowadzącą Naród do wyzwolenia, kierującą go na jedynie słuszny szlak, wiodący do zwycięstwa i wielkości.

Krajowa Rada Narodowa miała odwagę wzięcia na siebie historyczną odpowiedzialność za Polskę w chwili najcięższej walki, jaką wypowiedział nam hitlerowski wróg. Miała śmiałość wskazać drogę błaznącej po manow-

Narodu na miliony robotników i chłopów, nadały im po raz pierwszy w naszych dziejach pełne prawa świadomego uczestniczenia w tworzeniu materialnych i duchowych wartości, z których buduje się wielkość i szczęście Narodu.

Jeśli Kołłątaj i Kościuszko wołali, iż nie prędzej Polska będzie wolna, póki się lud nasz nie poczuje obywatelom we własnej Ojczyźnie, to dziś po półtora wieku trwającej walce możemy stwierdzić, że hasło to jest dziś przez nas w pełni realizowane.

Walka o rolę i znaczenie w narodzie człowieka pracy została wygrana, ale nie zakończona. Dla nas bowiem, dla demokracji siła i wielkość Ojczyzny wiąże się najściślej z podniesieniem do najwyższego poziomu — materialnego, kulturalnego i moralnego bytu warstw pracujących. Przyszłość Polski pragniemy oprzeć na potencjalnych i niewyczerpanych zasobach własnej siły twórczej polskie go robotnika, chłopca, inteligenta, pracownika umysłowego. Zdajemy sobie sprawę, że źródłem tej twórczej siły polskich mas ludowych może być tylko szybki

Państwa, jak najbardziej wydatna czołowa rola w ogólnym życiu społecznym naszego kraju. Taki jest prosty i jak najkrócej sformułowany program społeczny i poli-

tyczny, który widniał na sztandarach demokracji polskiej zarówno w okresach jej walki o wolność i niepodległość narodu, jak i w okresach jego wyzwolenia i suwerenności państwowej. Czy programowi temu byliśmy wierni nie tylko w słowach, deklaracjach i hasłach propagandowych, lecz przede wszystkim w czynach i decyzjach, w codziennej, konkretnej pracy i walce? Oto jak stoi zagadnienie.



Prezydent Bierut i tow. min. Minc podczas uroczystości wręczenia nagród pracownikom zasłużonym przy odbudowie Sejmu w dniu 3 lutego

Foto-Film

Jeśli najbardziej nawet surowo, ale bezstronnie Sejm Ustawodawczy oceni dotychczasową pracę i osiągnięcia od powstania Krajowej Rady Narodowej od chwili obecnej — odpowiedź może wypaść tylko jedna: W wielkiej bitwie z siłami zacołania, przywileju i w zysku, z siłami niszczyielskimi — zwycięstwo odniosły siły postępu, siły twórcze. Zwyciężył Naród uosobiony w milionowych masach ludzi pracy, twórców i budowniczych.

Niezmierzone ofiary, poniesione wielkimi zadaniami i celami, jakie stoją przed Narodem. Z dumą możemy stwierdzić, że demokracja ludowa wyzwoliła w Narodzie drzemiącą w nim wielką siłę twórczą, dała płynąć tamowemu dotąd potokowi, aby szybciej obracał koło naszej historii. Któż inny w warunkach tak nie slychanych mógłby wykazać większy hart ducha, niż go wykazał Naród polski w ciągu 6 lat okupacji hitlerowskiej? Kto byłby zdolny do większej jeszcze ofiarności patriotycznej od tej, jaką przejawiała bohaterska ludność naszej stolicy w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. i w tragiczne dni powstania?

Gdzie jest kraj, w którym by żołnierz polski nie zadokumentował swej gotowości do oddania życia w walce o sprawę sojuszniczą, jeśli w jego umyśle wiązała się ona ze sprawą Polski? Jakież naród uporczywie się sprawniej i szybciej z zadaniem osiedlenia kilku milionów swych obywateli w okolicz-

nościach tak trudnych i nieomal niewykonalnych. Jak to musieliśmy uczynić my, przywracając Polsce Ziemię Odzyskaną? Któż szybciej i skuteczniej potrafiłby przywrócić Bałtykowi życie, uruchomić zdruzgotane porty, przekształcić Polskę w kraj morski?

Obywatele, Posłowie! To, co realizowaliśmy dotąd, wypływało z głębokich potrzeb kraju, było wypełnieniem testamentu najszlachetniejszych duchów Polski. Nie sięgaliśmy do obcych wzorów, ponieważ sięgać nie potrzebowaliśmy. Głęboka miłość Ojczyzny, głębokie zrozumienie doświadczeń historii naszego narodu, — to najlepsze wytyczne pracy, które — wierzę — i Wam będą oświeclającą drogą.

Stoją przed nami zadania wielkie. Jesteśmy dopiero u progu tej ogromnej pracy, której ostatecznym wynikiem musi być pełna odbudowa kraju, stworzenie dla wszystkich obywateli warunków, w których zaspokojone będą wszystkie ich materialne i duchowe potrzeby. Musi być wreszcie uwytłonią siła Państwa i szacunek wśród innych państw Europy

Dziś przed naszym pokoleniem historia postawiła tak wielkie ogólnonarodowe zadania, że skala ich i waga przerasta wszystkie, jakie kiedykolwiek stawały przed Narodem polskim. Dziś warunki dla rozwiązania tych wielkich zadań ogólnonarodowych mogą stać się rychło bez porównania lepsze i korzystniejsze, niż w którymkolwiek innym okresie naszych dziejów.

Musicie, Obywatele, Posłowie, wskrzesić ducha Sejmu Wielkiego, nawiązać do jego reformatorskich tradycji. Wielcy patrioci Sejmu Czteroletniego rozumieli, że tam, gdzie idzie o dobro narodu, o byt Państwa, tam nie wolno liczyć się z przywilejami tej, czy innej grupy, rozumieli, że dobre dla narodu jest to, co uwzględni interesy całości lub co najmniej większości.

Sejm Ustawodawczy Odrodzonej Demokratycznej Rzeczypospolitej winien stać się niejako kontynuatorem tych prac, które z górą półtora wieku podjął obóz patriotyczny w Sejmie Czteroletnim.

Porównując te dwie epoki, nie można nie stwierdzić, w o ile



Ogólny widok sali sejmowej

Foto-Film

W tym krótkim okresie dokonane zostały wielkie reformy, ustalone zostały nasze granice. Spoglądając wstecz na przebyty już etap, postawmy pytanie, jaki jest bilans naszych wysiłków? Od rzućmy drugorzędne, drobniagowe spory i wąśnie, które tak często zaciemniały prostemu człowiekowi istotny sens wielkich przełomowych procesów i wtedy stwierdzimy: był nasz, nasza przyszłość oparta została na twardych fundamentach. Jak rzeka, która na skutek kataklizmu zmienia naturalne łóżysko i płynie krętymi wertepami, aby znów po wiekach, po nowej powodzi wrócić do prastarego koryta, — tak Polska w rezultacie kataklizmu ostatniej wojny, który skruszył tamującą nasz normalny rozwój przemoc germańską, wróciła do swej kolebki.

Między innymi polityczna Polska znalazła teraz kierunek zgodny z interesem Narodu i Państwa, rysujący perspektywę wspólnego rozwoju.

Równocześnie to, co w ciągu wieków było naszą klęską, że Narodem w znaczeniu pełni praw bytowało tylko garstka, że lud pracujący pozbawiony był możności decydowania o własnym losie — to uległo zasadniczej, radykalnej zmianie. Głębokie, zasadnicze reformy, jakie legły u podstaw odbudowywania się Polski, rozszerzyły pojęcie

wzrost ich kultury, jak najszybsze podniesienie obecnego poziomu ich ekonomicznego bytu, jak najczynniejszy ich udział w działalności

## Pierwszy dzień obrad Sejmu Ustawodawczego Humorystyczne wystąpienia p. Mikołajczyka

Posel Mikołajczyk zabiera głos i zapowiada, że Klub PSL, nie zgłaszając swych kandydatur, w wyborach do Prezydium Sejmu udziału nie weźmie.

Wobec przeciwności postać Mikołajczyka przeciwko wyborowi wice-marszałków przez aklamację — Marszałek zarządza głosowanie w zwykłym trybie. Wszystkie trzy, wyżej wymienione, kandydatury przechodzą olbrzymią większością głosów.

Następnie poseł Domiński (Stronictwo Pracy) w imieniu Klubów Poselskich: PPR, PPS, SL, SD, PSL — „Nowe Wyzwolenie“ i Stronictwa Pracy proponuje powołanie, jako 6 sekretarzy, następujących posłów: dr Stanisław Kowalewski, Lesław Wysocki, Józef Ozga, Michałski, Stefan Banerz, Stanisław Kurkiewicz, Henryk Trzebiński.

**USTAWA O WYBORZE PREZYDENTA**  
Izba przechodzi do omawiania projektu ustawy o wyborze Prezydenta.

Referent poseł Jodłowski (SD) przypomina, że na mocy ustawy z dnia 11 września 1944 r. funkcje Głowy Państwa sprawował dotychczas Prezydent Krajowej Rady Narodowej. Jednakże funkcje przewodniczącego KRN wygasły z chwilą ukonstytuowania się Sejmu.

Projekt ustawy o wyborze Prezydenta dostosowuje więc przepisy Konstytucji z roku 1921 do sytemu jednoizbowego. Ustawa ta przewiduje — zgodnie z art. 39

Konstytucji — dokonanie wyboru Prezydenta na okres 7-letni.

Po referencie zgłasza się do głosu pos. Mikołajczyk.

Nie jeden raz przerywa mu czytanie huczny śmiech sali. Ten śmiech rozbrzmiewa w chwili, gdy p. Mikołajczyk zapewnia poważnie, że jego stronnictwo nie ma nic wspólnego z podziemiem, kiedy mówi, że pragnie przyjaznej współpracy z ZSRR, kiedy oświadcza z poważną miną, że popiera go większość narodu.

P. Mikołajczyk cały czas mówi od rzeczy, nie na temat, wykorzystuje udzielonego mu głosu dla omawiania spraw, nie mających nic wspólnego z przedmiotem obrad.

Kończy wreszcie, zapowiadając, że PSL głosować będzie przeciwko ustawie.

**„TAK MI DOPOMÓŻ BÓG!“**

Po nim Marszałek udziela głosu posłowi Witoldowi Bienkowskiemu (Katolicko-Spoleczny Klub Poselski), który porusza sprawę ślubowania Prezydenta R. P. Prezydent winien ślubować Bogu — stwierdza poseł — tak, jak ślubuje każdy obywatel w najważniejszych momentach swego życia. Mówca proponuje tekst przysięgi Prezydenta, zawarty w Konstytucji z 17 marca 1921 r. i zawiadania Izby o wniesieniu do łaski Marszałkowskiej odpowiedniej poprawki.

Marszałek po przemówieniu posła Bienkowskiego zarządza 10 minutową przerwę, po której zabiera głos poseł Szymanek (SL), proponując nowy tekst poprawki.

Imieniem SL i PPR poseł zgłasza wniosek o dodanie do tekstu przysięgi Prezydenta słów: „Tak mi dopomóż Bóg“.

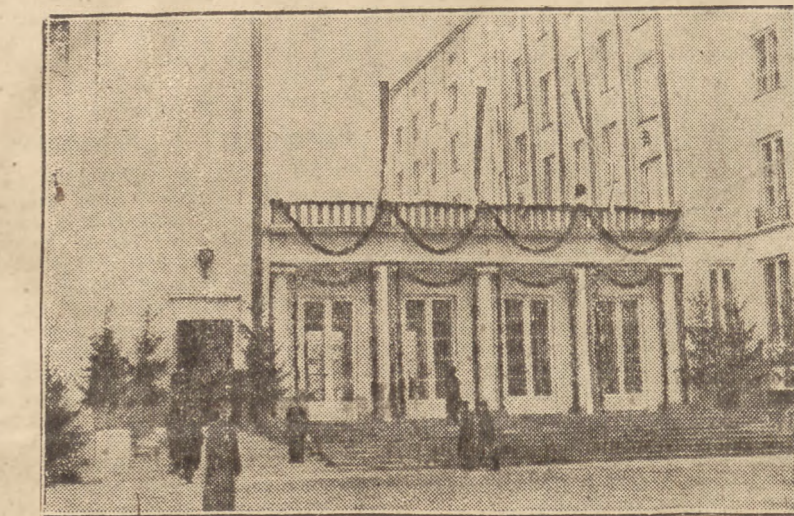
Posel Rusinek (PPS) wypowiada się przeciwko poprawkom. Klub Poselski PPS uznaje zasadę poszanowania praw obywatelskich zarówno katolików, jak i bezwyznaniowych. Przy głosowaniu Klub Poselski PPS wstrzymał się od głosowania.

Po wyczerpaniu listy mówców — Marszałek udziela głosu referentowi Jodłowskiemu. Referent proponuje przyjęcie Ustawy w tempie skróconym, głosując en bloc w trzech czytaniach.

W głosowaniu poprawka posła Szymanka przeszła 210 głosami przeciw 4, przy 122 wstrzymujących się. Następnie Izba przystępuje do głosowania Ustawy en bloc, przy czym przechodzi ona 358 głosami przeciw 26, przy dwóch wstrzymujących się. Następne posiedzenie Marszałek wyznacza na środę, na godz. 12 z jedynym punktem porządku dziennego — wyborem Prezydenta.

**CO SIĘ DZIEJE W PSL?**

Nikt nie spodziewał się innego wystąpienia ze strony p. Mi-



Udekorowany gmach Sejmu

Foto-Film

kołajczyka na sesji Sejmu. Co natomiast zadziwiło wszystkich, to pozorna jednolitość klubu peselowskiego.

Dopiero wieczorem przyszedł pierwszy fakt, wskazujący na pogłębianie się różnic. Jak piszemy o tym na innym miejscu, p. Mikołajczyk zgłosił swe ustąpienie z rządu. Ale zgłosił je — sam. Pp. Wycech i Kiernik nie poszli za przykładem swego prezesa. Sprzeciwili się więc dyrektywie, wydanej przez nowe władze naczelne stronnictwa.

Podobnie, jako symptom dalszego fermentu w PSL traktowano w kołach politycznych przyłączenie się byłej Komendy Głównej Batalionów Chłopskich do listy byłych oficerów AL w sprawie procesu Rzepeckiego. Wśród osób, które podpisały to oświadczenie, jest szereg działaczy peselowskich, którzy występowali przeciwko p. Mikołajczykowi na Radzie Naczelnej. Co prawda istnieją i inne względy, czyniące zrozumiałym domaganie się byłej Komendy BCH złagodzenia kary dla działaczy podziemnych, ale ciepłe słowa, wypowiedziane przy tej sposobności pod adresem naszych towarzyszy - autorów listu do Prezydenta, stanowią dosyć wyraźny kontrast do polityki, uprawianej przez p. Mikołajczyka — „przybyśza z Londynu“, jak go nieraz nazywają w opozycyjnych kołach PSL.

Wszystko to są jednak pojedyncze gesty, takie czy inne zwroty.

lepszego i korzystniejszego warunkach pracował będzie Sejm obecny.

Mieliśmy w naszych dziejach wiele szlachetnych myśli, wiele ofiarnych bohaterskich wysiłków, mieliśmy wielu mężów, którzy jasno widzieli przyszłość i drogi do niej wiodące, ale jakże rzadko dotąd było udziałem tych twórczych duchów zwycięstwo.

To zwycięstwo jest Waszym udziałem. Wasze prace nie będą tylko wskazaniem, nie będą tylko testamentem dla przyszłych pokoleń. Będą wykonywaniem w twardej skale nowego oblicza Polski, będą realną pracą, której każdy dzień wydadką będzie owoc.

Musicie skupić do tej pracy cały naród, zjednoczyć wszystkie jego siły.

Jednym z pierwszych aktów, jakie Rząd wniesie pod obrady Sejmu, będzie projekt ustawy amnestyjnej. Jest naszym wspólnym gorącym pragnieniem, aby otwarcie Sejmu Ustawodawczego stało się bodźcem dla dziesiątków tysięcy Polaków na obczyźnie do powrotu do kraju, w którym wreszcie nad odbudową.

Stoi przed Wami, Obywatele, Posłowie, najszczytniejsze zadanie — opracowanie nowej Konstytucji — Konstytucji, która wcieli najpiękniejsze ideały polskich bojowników o wolność, a która wolna będzie od wad, jakich nie mało widzieliśmy w naszej historii, Konstytucji, która godna będzie bohaterskiego Narodu Polskiego.

Wam, Obywatele Posłowie, przypadło w udziale wcielanie w życie najwznioślejszych dążeń tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów, którzy w walce o wolność Narodu oddali życie, abyśmy dziś w wolnej Ojczyźnie mogli znów podjąć pracę dla chwały i dobra Narodu Polskiego.

Zaszczytną funkcję Krajowej Rady Narodowej przekazują Wysockiemu Sejmowi — jako najwyższemu organowi władzy Narodu.

# Czas wyrwać „lilie majowe” z korzeniami

## Niepokojące objawy na tle komedii denazifikacyjnej w zachodnich Niemczech

Niedawno prasa światowa zamieściła raport Komisji Międzynarodowej o sytuacji w Niemczech. Raport Komisji stwierdza, że denazifikacja w zachodnich strefach Niemiec przeprowadzana jest błędnie i że taka polityka pozwoliła ruchowi hitlerowskiemu ocknąć się po pierwszym wstrząsie, spowodowanym klęską Niemiec i rozwinąć szeroką działalność podziemną dywersyjno - sabotażową.

Wbrew oczywistym faktom, oświadczają oficjalne władze okupacyjnych w strefach zachodnich Niemiec nacechowane były do niedawna nieuzasadnionym optymizmem. Tak na przykład w maju 1946 roku generał Clay, głównodowodzący amerykańskimi wojskami okupacyjnymi w Niemczech, oświadczył, że „denazifikacja jest już na ukończeniu”. W kilka miesięcy później zmuszony był zresztą przyznać, że „nie jest zadowolony z rezultatów czynności” i że „denazifikacja została wykorzystana po to, aby zrehabilitować możliwie największą ilość hitlerowców, nie zaś, aby znaleźć i ukarać winnych”.

### „Związek braci miłośników”

Na terenie zachodnich stref niemieckich przeprowadzona została amnestia, która dotyczyła najpierw miliona, a na stopnię dodatkowo jeszcze 800.000 hitlerowców.

Sądy niemieckie, którym władze okupacyjne stref zachodnich powierzyły sprawę denazifikacji, wykorzystywały swe uprawnienia do oczyszczenia możliwie jak największej ilości hitlerowców z wszelkich stawiannych im zarzutów. Nie jest przypadkiem, że ludność niemiecka nazywa ironicznie sądy denazifikacyjne „związkiem braci miłośników”. Wystarczy zresztą przytoczyć cyfry w Bawarii z ogólnej liczby 163.000 hitlerowców, podlegających prawu do denazifikacji, tylko 49 zostało uznanych za winnych. Sądy niemieckie w Württemberg - Baden uznały za winnych tylko dwóch spośród 650.000 oskarżonych hitlerowców.

Szczególną wymowę miała dymisja bawarskiego ministra do spraw denazifikacji, antyfaszysty Heinricha Schmidta, który musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska, ponieważ zamierzał przeprowadzić denazifikację na serio. Następca jego został — jak wiadomo — Pfeiffer, notoryczny faszysta, przedstawiciel klerikalnej CDU (Unii Chrześcijańsko-Społecznej). Ustępując ze swego stanowiska, Schmidt oświadczył, że „elementy reakcyjne starają się wszelkimi siłami zdyskredytować sabotażowe prawo o denazifikacji, które godzi w ich najżywość interesy i w którym widzą niebezpieczeństwo dla swych, tak męczących jeszcze, pozycji w życiu gospodarczym i politycznym Niemiec”.

### 50 marek grzywny za działalność hitlerowską

W wyniku takiej polityki denazifikacyjnej, dziś, blisko w dwa lata po zakończeniu wojny, aparat państwowy w strefach zachodnich oprowadzony jest całkowicie przez hitlerowców.

Fiasco poniosła również denazifikacja życia gospodarczego Niemiec. Notoryczni hitlerowcy zajmują dziś wysokie stanowiska w przemyśle, kolejnictwie i w handlu. Przez elementy hitlerowskie oprowadzone jest całkowicie potężny koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie. Jakże mogłoby być zresztą inaczej, jeśli nawet na kierowniczym stanowisku w Sekcji Handlu i Przemysłu przy Sojusznym Zarządzie Wojskowym znajdują się tacy ludzie, jak Peter Hoagland z General Motors, równocześnie prezydent wicel niemieckiej filii tego koncernu — zakładów Oppel.

Sądy niemieckie z reguły uniewinniają hitlerowskich działaczy gospodarczych i finansistów. Tak na przykład dyrektor towarzystwa akcyjnego Kissen - Stahlbau, aktywny członek NSDAP od roku 1933, został przez sąd denazifikacyjny w Frankfurtu n. Menem uznany za „sympatyka” i skazany na humorystyczną grzywnę 2.000 marek. Innego aktywnego członka partii hitlerowskiej, dyrektora fabryki łożysk kulowych w Essen, którego dochód w ostatnim roku wojny wynosił 85.000 marek, sąd niemiecki obłożył grzywną 50 marek.

### Jak za czasów Hitlera

Tak samo przedstawia się sprawa denazifikacji organów policji w Bawarii. 120 najwyższych urzędników policyjnych, „zasłużonych” obrońców „nowego ładu” hitlerowskiego, ukarano w ten sposób, że obniżono ich o jeden stopień służbowy i pozostawiono w policji.

A denazifikacja młodzieży, zatrudniają dem hitlerowców? W szkołach niemieckich młode pokolenie kształcił się pod kierunkiem wypróbowanych szermierzy idei rasistowskiej. Na uniwersytetach w strefach zachodnich w Goetingen, Hamburgu, Kolonii, Hannoverze, Brunswiku wykładają ci sami profesorowie, ci sami działacze „frontu nauki niemieckiej”, którzy zatruli młodzież niemiecką za czasów Hitlera.

### Podziemie hitlerowskie uaktywnia się

Całkowite fiasco denazifikacji w strefach zachodnich jest zjawiskiem tym bardziej zatrważającym, że w ostatnich czasach przybrał znaczny na sile podziemny ruch hitlerowski. Liczebność hitlerowskich grup sabotażowo - dywersyjnych zwiększa się stale. Wzrost nasilenia ruchu hitlerowskiego ma swe źródło w tym, że hitlerowcy najwidoczniej tłumaczą sobie fiasco denazifikacji słabością władz okupacyjnych.

Mysł stworzenia podziemnych organi-

zacji hitlerowskich powstała na długo przed zakończeniem wojny. Kierownictwo NSDAP już w 1943 roku przewidywało klęskę. Jeden z wybitnych działaczy hitlerowskich Stülpnagel pisał w 1943 r., że w razie klęski sojusznicy zajmą terytorium niemieckie i że trzeba będzie wówczas całą siłę ciężkości przenieść na działalność podziemną. 9 listopada 1943 roku Hitler na jednym z poufnych zebrań zapowiedział: „Będziemy kontynuowali wojnę, nawet po godzinie dwunastej”.

### Tresura wilkołaków

Jedną z pierwszych organizacji sabotażowo - dywersyjnych, utworzonych na terenie Niemiec, był Wehrwolf. Wspominał o niej już w 1944 r. Goebbels, który przeznaczał jej wybitną rolę, na wypadek klęski.

Pod kierownictwem Obersturmbahnführera, Skorzenego, powstała jeszcze przed zakończeniem wojny szeroka sieć szkół dla wilkołaków. Przyjmowano do nich początkowo tylko oficerów, następnie rozszerzono zasięg również na członków Hitlerjugend. Na kursach, trwających przeciętnie 4 tygodnie, uczono przyszłych dywersantów obchodzenia się z bronią, uczone ich posługiwać się radiem, biwakować, wykładać geografię terenów, które miały być w przyszłości objęte dywersją. Główne wykłady były poświęcone oczywiście światopoglądowi hitlerowskiemu. Twórcy organizacji wilkołaków byli na tyle przewidujący, że zastanawiali się również nad formą legalizowania organizacji hitlerowskich po klęsce. Legalnym parawanem dla „Wehrwolfu” miały być popularne w Niemczech towarzystwa śpiewacze i gimnastyczne.

Organizacja wilkołaków, o której opinia polska wie stosunkowo najwięcej, jest tylko jedną z bardzo wielu terrorystycznych i sabotażowych - dywersyjnych grup hitlerowskich, działających na terenie Niemiec i poza ich granicami.

### „Polentoeter” i „Polenhauer”

Władze okupacyjne wykryły takie organizacje jak „Maililien” (Lilie Majowe), „Acht und Acht” (organizacja „Dwie osiemki” działająca na terenie Zachodnich Niemiec), „Edelweiss” (Szarotka), „Edelweissische Piraten” (Piraci Szarotki), „Polentoeter” i „Polenhauer” (organizacja, która miała na celu popielanie morderstw na Polakach), „Rana” czyli Radical Nationalen (szpiegowska organizacja działająca na terenie Hamburga), „Wahrung Deutscher Ehre” (ochrona czci niemieckiej) i inn.

Wszystkie wykryte organizacje rozporządzały wielką ilością broni, radiostacją nadawczą, szeroką siecią kontaktów i olbrzymimi funduszami, ulokowanymi w tym właśnie celu zagranicą jeszcze przed zakończeniem wojny, zwłaszcza na terenie frankistowskiej Hiszpanii, w Południowej Afryce, w Szwajcarii. Działalność podziemnych organizacji hitlerowskich przejawia się nie tylko w aktach dywersyjnych i sabotażowych, w

zabójstwach niemieckich działaczy demokratycznych, ale również w szerzeniu nastrojów nacjonalistycznych i rewizjonistycznych, w podniecaniu uczucia zemsty do zwycięzców.

### Układ sięgają ich macki

Ruch hitlerowski zasięgiem swym wykracza daleko poza granice samych Niemiec. Wiadomo, że działa on na terenie Hiszpanii i Szwajcarii, że w Argentynie znalazło azyl 80.000 członków NSDAP i że hitlerowcy niemieccy najzupełniej bezkarnie działają na terenie Austrii.

Nas, Polaków, interesuje szczególnie podziemny ruch hitlerowski na terenie Ziemi Odzyskanych. Największe nasilenie akcji dywersyjno - sabotażowej, prowadzonej przez ten ruch, można było zaobserwować podczas referendum, kiedy hitlerowcy niemieccy, idąc ręką w rękę z NSZ, prowadził propagandę za „dreimal Nein” („trzy razy nie”).

Hitlerowcy, schwytani przez władze polskie, zeznawali, że mieli instrukcje pozostania na terenach Ziemi Odzyskanych celem szerzenia defetyzmu i wytworzenia atmosfery chaosu gospodarczego i tymczasowości oraz prowadzenia roboty dywersyjnej.

Władze wykryły na terenie Ziemi Od-

zyskanych szereg organizacji hitlerowskich. Do nich należały takie grupy podziemne jak: „Freies Deutschland”, „Schwarzkorps”, „Freies Schlessien” oraz „Green Cross” (Zielony Krzyż) — organizacja, nosząca dla zamaskowania na zwę angielską i podająca się za część wywiadu brytyjskiego.

Wszystkie te organizacje postawiły sobie za cel najbliższe oderwanie przemoce od Polski Ziemi Odzyskanych. Do celu tego zmierzały drogą sabotażu i dywersji i terroru indywidualnego, którym chciały odstraszyć Polaków od zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych.

Przytoczone fakty są jaskrawym świadectwem tego, że hitlerizm nie zaniechał myśli o odwecie, że nawet zepchnięty do podziemia, działa i jest niebezpieczny.

W świetle tych faktów szczególnie wagi nabiera złożone na konferencji w Londynie memorandum Polski w sprawie traktatu dla Niemiec, domagające się zgodnie z uchwałami poczdamskimi przeprowadzenia gruntownej denazifikacji Niemiec, która na równi z demilitaryzacją i rozbrojeniem Niemiec jest podstawowym warunkiem pokoju, bezpieczeństwa i ładu międzynarodowego.

H. O.

# Polscy robotnicy we Francji

## składają dary na Daninę Narodową

Z Paryża piszą nam:

W „Frankischer Tag”, piśmie niemieckim wychodzącym w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ukazał się rysunek przedstawiający tłum Niemców wstrzymujących w pedzie przez barierę z napisem: „Oder-Neisse linie” (linia Odry - Nisy). U dołu stojący podpis „Druuben ist Land und es fehlen Leute. Wir hungern. Lasst uns Gottes Segen aus der Erde holen” (Po tamtej stronie jest ziemia i brakuje ludzi! My głodujemy! Dajcie nam wydobyc z ziemi Boże błogosławieństwo). Reprodukcje tego rysunku zamieściły polskie pisma we Francji, nawołując do składania Daniny Narodowej dla zagospodarowania tych ziem, na które chciwie patrzą Niemcy.

Polscy robotnicy we Francji rozumieją znaczenie Daniny Narodowej. W dniach wyjazdu w kopalniach przeprowadzono zbiórki z pięknymi rezultatami.

Oto parę przykładów: Kubica Alojzy z Tetigny złożył na Daninę złotą obrączkę i 500 franków. Postawa Jan z Grande Marion, zarabiający dziennie niecałe 90 franków, dał 500 fr. na daninę. Sędziwy inwalida, Jan Bętkowski z Wigles oddał na daninę 200 fr., które otrzymał od swej organizacji na gwiazdkę.

To tylko kilka z bardzo wielu faktów, świadczących o uświadomieniu polskiej klasy robotniczej we Francji. Wyrazicielem stanowiska Polaków na obczyźnie jest robotnik Jan Andrzejewski z Charleville, który oświadczył: „Oddaję na Daninę jeden dzień mej ciężkiej pracy. Jestem synem Polski i spełniam swój obowiązek wobec mojej Ojczyzny”.

Okręgowa Rada Narodowa w Pas de Calais postanowiła zebrać w tym okręgu 2 miliony franków.

# W STAREJ FLORENCJI

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Śnieg pada dziś po raz pierwszy tego roku we Florencji. Sprzedawcy ulicznych wychwalają kasztany jadalne, pieczone w piecykach zaimprovizowanych: jeden kasztan — jedna lira. Wychudzone dzieci robotnicze kupuje dziesięć kasztanów na śniadanie do szkoły i chwali się: — Tato mógłby kupić aż 250 kasztanów dziennie, gdyby chciał.

Przed wieczorem idę na „Piazza Signoria”. Wybujała wieżyczka „Starego Pałacu” o liniach prostych i harmonijnych nasuwa mi po raz nie wiem który myśl, że wyraża ona sobą wiekowe sny cierpiących i przez życie doświadczonych ludzi włoskich.

### CZERWONY SZTANDAR NA STAREJ WIEŻY FLORENCCKIEJ

Włosi są żywi, ruchliwi, nerwowi. Piazza to dla nich potrzeba żywotna i nie przypadek to, że ich mistrzowie wiozili w jej planowanie całą swą namierność i zrobili ją wesolą, zgrabną, prostą, dostojną i przytulną. Róż się tu od ludzi jak nastarozymym Forum. Przeważają inteligenci i ludzie „interesowi”. O tej porze robotnicy wracają z fabryk i warsztatów do swoich domostw za Armem, zatrzymują się, bezwiednie prawie, na swojej Piazza. Na wysokiej starej wieży Ratusza Florencckiego powiewa teraz czerwony sztandar.

Ładnie wyglądają sztandary robotnicze na wieżach wysłanych i realizowanych genuszem Pisanów, Giotto, Brunelleskich. Aspiracje mas, które po przez długie wieki historii, wyładowywały się w walkach guelfów i gibelinów, w buntach przeciw papieżowi, w zamieszkach antymedycusowskich, — znalazły wreszcie słuszną i świadome ujście w demokratycznym zdobywaniu samorządów miejskich.

### POD TERROREM SPEKULACJI I ZIMY

Wieczorem moja gospodyni jest smutna i przybita. Serce się kraje — mówi — gdy trzeba pójść po zakupy. Kartofle są drogie, mięso nie do pomyslenia, mleka dla niemowlęcia — wypadnie od jutra kupować polowe, bo droższe z dnia na dzień. A kury wysiadują chyba jak jaka, wyłącznie dla spekulantów i dla tych z czarnego rynku...

Wiatr hula po wygłodzonych dzielnicach starożytnych, pięknych miast włoskich, a matka włoska myśli z trwogą w sercu o jutrzejszych zakupach, o jarzynach droższych z godziny na godzinę, o mleku, na którym spekulują...

### DZIENNIKARZE MUSSOLINIEGO ZNOW NA WIDOWNI

Kupuje plik gazet włoskich. Tyle w nich pisze się o Ameryce, o Anglikach; jak się tam żywią, że pończochy tam z nylonu, że panuje dobrobyt.

Śzukam w tych gazetach wiadomości o walce ze spekulacją. — Nie ma. Jest natomiast wielka radość, że partyzanci greccy poddali się żandarmerii, że w Azerbejdżanie zapanował „porządek”. Jest tam i alarm członków, tusty, czarny o tajemniczych organizacjach „komunistyczno-słowiańskich”, zagrażających Włochom.

Mnóstwo tych dzienników i pism czarnych, żaźranych, jadowitych, Wszy-

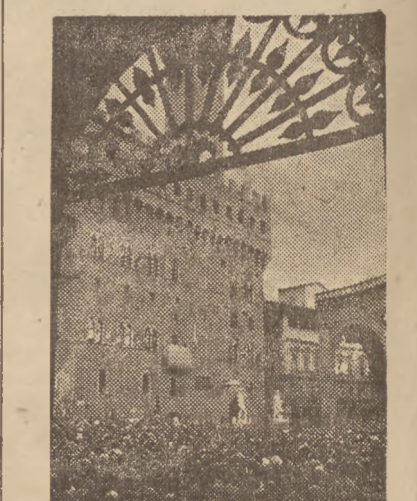
skie ujadają na jedność robotniczą, na zjednoczone związki zawodowe, na Tito.

Smutno czytać te gazety w rok po wielkiej wojnie antyfaszystowskiej. Dziennikarze, którzy niedawno temu wychwalali „nową erę” Mussoliniego, przystają obecnie z tego, że republika włoska jest jeszcze bardzo młoda, a więc słaba, i znów pracują dla faszystów.

### CO MÓWIĄ ROBOTNICZY?

Rozmawiam z robotnikami. Wyjaśniają mi dużo zjawisk obecnego trudnego życia włoskiego.

„Dużo się zrobiło u nas — mówią — odkąd wypędziliśmy Niemców; zrobiliśmy republikę; wytrzebiliśmy już w części faszystów, zdobyliśmy dużo ratuszów i gmin; zjednoczyliśmy siedem milionów robotników w związkach zawodowych. Niestety, mimo te wszystkie o-



Manifestacja ludowa na „Piazza Signoria” we Florencji

siągnięcia, człowiek włoski nie ma jeszcze dość chleba, dziecko nie otrzymuje mleka, a zima dokucza tak samo jak przedtem.

Dzieje się tak dlatego, że fundamenty naszej budowy społecznej zostały te same, co wpraw, a na ich straży stoją siły reakcyjne włoskie i nie włoskie. Rząd włoski ciągle jeszcze nie jest nasz, robotniczy. Policja włoska ciągle jeszcze aresztuje chłopów, którzy chcą uprawiać ziemię zaniechaną przez feodalów południowych; zamiast ścigać spekulatorów czarnego rynku oraz konspiratorów neofaszystowskich, urządza pogromy za chemię tajemniczych „trojpek komunistyczno - słowiańskich”.

Jest u nas jeszcze niedobrze, bo sędziowie nasi wciąż jeszcze gwałniają w więzieniach faszystów, a ścigają byłych partyzantów...

A. Kamienny

# „Jaki był cel wizyty Edena?”

## pyta się naród brazylijski

NOWY JORK, 4.2. (PAP). Z związku z wizytą b. angielskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Brazylii, dziennik „Journal de Brazil” wystosował do brazylijskiego ministra spraw zagranicznych zapytanie, jaki był cel tej wizyty.

„Eden — czytamy w dzienniku tytu — który jest przedstawicielem wielkiego kapitału brytyjskiego, nie przybył do nas jako turysta. Przyjechał on do Brazylii w ważnych sprawach, o których należy poinformować naród brazylijski.

Eden odbył szereg konferencji, które prawdopodobnie dotyczyły benzyny brazylijskiej. Domagamy się wyjaśnienia tej sprawy”.

## Konsul turecki i brytyjski wmiieszani w aferę szpiegowską

BELGRAD, 4.2. (PAP). W procesie szpiegów i spiskowców faszystowskich, który od kilku dni toczy się w Skoplje, zeznał oskarżony Abdullah Selim. Oświadczył on, że otrzymał od konsula tureckiego paszport turecki i w ten sposób mógł udać się do Grecji.

Konsul turecki dał mu szereg instrukcji i skierował go do konsula tureckiego w Salonikach, gdzie miał otrzymać dalsze rozkazy.

BELGRAD, 4.2. (PAP). W dniu wczorajszym zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciwko szpiegom i spiskowcom w Skoplje. Świadczyli zeznania o kontaktach między spiskowcami a konsulem tureckim i konsulem brytyjskim.

## Projekt ustawy o amnestii we Francji

PARYŻ, 4.2. (PAP). W celu podkreślenia powrotu do legalnych stosunków w republice francuskiej, prezydent Vincent Auriol zwrócił się do ministra sprawiedliwości, André'ego Mario, aby przygotował projekt ustawy o amnestii. Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych z dobrodziejstw amnestii nie mogą korzystać osoby, którym dowiedzano współpracy z Niemcami.

Amnestia objęte będą osoby, które popełniły cięższe przestępstwa polityczne i gospodarcze. Byli żołnierze z kampanii 1940 roku, b. jęńcy wojenni i członkowie ruchu oporu będą mogli skorzystać z dobrodziejstw amnestii.

# Podejrzane knowania na Bliskim Wschodzie

## Dziennik egipski o przygotowaniach zmierzających do utworzenia „Wielkiej Syrii”

MOSKWA, 3.2. (Obsl. wł.). — Agencja TASS donosi z Kairu. Dziennik „Ambar al Iroum” zamieścił artykuł zatytułowany: „Niebezpieczna bomba polityczna”. Wedle autora artykułu, Emir Transjordanii, Abdullah, zamierza siłą zrealizować plan „Wielkiej Syrii”. Plan ten został już gruntownie omysłany, a do powstania jego przyczynili się obok przedstawicieli kół arabskich, także i Anglicy, przebywający na Bliskim Wschodzie. Twórcy projektu ustanowili działac pod przykrywką narodowego ruchu wolnościowego

przy zakulisowym poparciu Anglii.

Początkowo Emir Abdullah zamierzał zrealizować plan „Wielkiej Syrii” drogą propagandy, później jednak autorzy projektu doszli do przekonania, że przemówienia, rozmowy, przyrzeczenia i inne środki propagandowe nie doprowadzą do celu i zdecydowali, że plan należy zrealizować za pomocą siły zbrojnej.

Transjordanowie gotowi są wykorzystać pierwszą nadającą się okazję, by dać swej armii rozkaz przekroczenia granicy Syrii, wdarcia się na jej terytorium i opanowania jej. Wtedy Transjordanowie ogłosili utworzenie „Królestwa Wielkiej Syrii”, a Syryjczycy staną wobec faktu dokonanego. Wojska transjordańskie — pisze dalej au-

tor artykułu — zostały już rozlokowane wzdłuż granicy syryjsko-transjordańskiej i oczekują tylko pretekstu dla rozpoczęcia ataku.

Armia transjordańska liczy 40.000 ludzi, jest doskonale wyekwipowana i wyćwiczona przez instruktorów brytyjskich.

Dziennikarz zaznacza, że Transjordanowie popierają wpływy kół Iraku z Nuri Saïdem, gorącym zwolennikiem „Wielkiej Syrii” na czele. Nuri Saïd udał się do Turcji pod pretekstem zawarcia traktatu między Turcją a Irakiem. W rzeczywistości przygotowywał on tam grunt dla podróży emira Abdulla, który zamierza przeprowadzić w Turcji rozmowy, dotyczące realizacji swych planów.

# Napreżona sytuacja w Palestynie

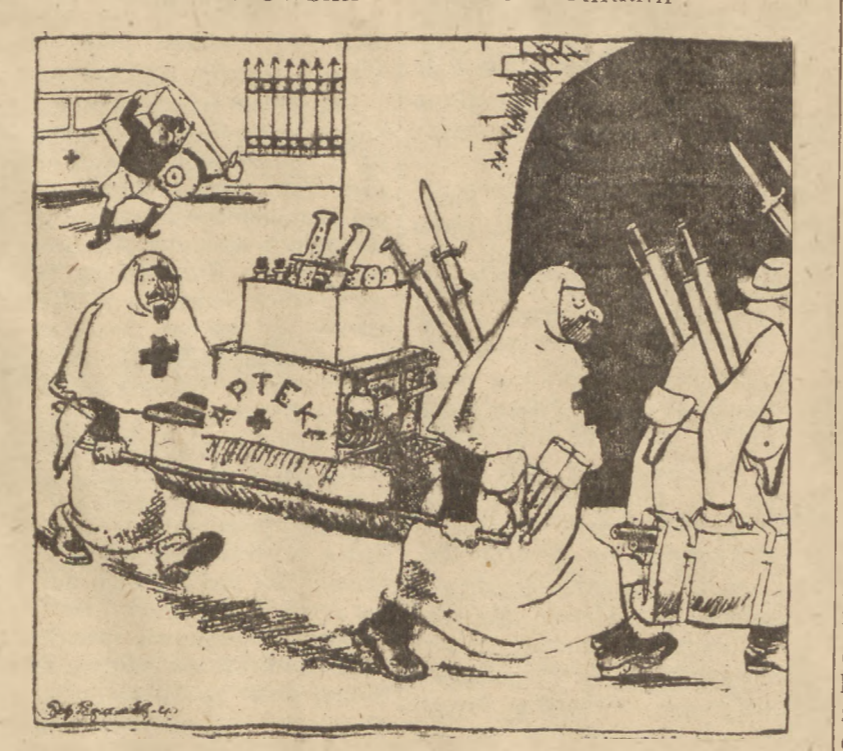
## Możliwość wybuchu rozruchów arabskich

LONDYN, 4.2. (Obsl. wł.). — Agencja France Presse donosi z Londynu, że ewakuacja cywilnej ludności z Palestyny stanowi niewątpliwie wstęp do energicznej akcji wojskowej, mającej na celu likwidację ruchu terrorystycznego. W londyńskich kółach wojskowych za znaczący, że chodzi tu o wprowadzenie w życie planu, powziętego przez lorda Montgomery'ego o kazji jego pobytu w Palestynie.

Kola syjonistyczne w Londynie

twierdzą, że dowództwo brytyjskie dąży nie tyle do zlikwidowania grup terrorystycznych, ile do rozbrojenia żydowskiej organizacji sa moobrony „Haganah”. w przewidywanu możliwości zamieszek na skutek wystąpienia arabskich w Palestynie. Te same kółka uważają, że celem ewakuacji cywilnej ludności brytyjskiej jest raczej ochrona jej przed możliwymi rozruchami arabskimi, niż przed terrorystami żydowskimi.

### FASZYSTOWSKA SŁUŻBA SANITARNA



Włoscy faszyci przemycają do Triestu broń i amunicję pod pozorem przewożenia lekarstw

(Z prasy)

# GŁOS WYBRZEŻA

## Kronika Wybrzeża

### JESZCZE JEDNA FERMA SREBRNYCH LISÓW

W Dołbie Radości koło Orlowa, na Wybrzeżu Gdńskim, Ministerstwo Leśnictwa uruchomiło wielką fermę hodowlaną srebrnych lisów. Materiał hodowlany jest już z własnego przychówku. Ferma pod Orlowem, uruchomiona przed kilkanaście dni, jest na wielką skalę. Obok hodowli lisów srebrnych w najbliższym czasie uruchomiona zostanie i hodowla lisów niebieskich.

### BUDOWNICTWO NOWYCH TORÓW KOLEJOWYCH

W ramach czterydziennego planu rozpoczęła się wkrótce budowa 20 tys. m bieżących nowych torów kolejowych w Gdyni — Troju dla umożliwienia przeładunku węgla eksportowego. Budowa tych torów będzie największą inwestycją w obrębie kolejowych stacji portowych.

### TCZEW ROZBUDOWUJE SIĘ

Największy węzeł kolejowy Polski Tczew jest miastem o dużym znaczeniu gospodarczym. W zakresie budownictwa przewidziana jest budowa lotniska cywilnego, budowa śródlądowego portu morskiego, który zezwoliłby na wyładunek statków morskich o mniejszym zanurzeniu w Tczewie, następnie budowa wielkich magazynów centralnych i rurociągów dla materiałów pędnych (ropy naftowej, benzyny). Projektowana jest również wielka centrala skupu warzyw i owoców przeznaczonych na eksport do Szwecji i Norwegii.

### WSPÓLPRACA REGIONALIZMU KASZUBSKIEGO Z POLSKIM RADIEM

W „Domu Radia” w Sopocie odbyła się ostatnio druga z rzędu konferencja — tym razem z działaczami kaszubskimi z terenu województwa gdańskiego. Konferencję przewodniczył dyrektor Rozgłośni Gdńskiej, tow. Peroll, który nakreślił obecne zadania Rozgłośni Gdńskiej jako radiostacji morskiej oraz przedstawił plan na najbliższą przyszłość w oparciu o dalszą współpracę regionalnych zespołów kaszubskich.

### RUCH OSADNICZY NA WYBRZEŻU

Na ogólną liczbę 20.818 gospodarstw o powierzchni 289.153 ha, przydzielono do dnia 1 stycznia 1947 r. siedemdziesięciu z przeludnionych województw Polski 9.798 gospodarstw o powierzchni 144.960 ha. Dla 11.017 rodzin i repatriantów 4063 gospodarstwa o powierzchni 75.738 ha. Należy tu dodać, że na ogólną liczbę 20.818 gospodarstw na ziemi powiatów dawnych przypada tylko 3.082 gospodarstwa.

Da uregulowania prawa własności działają komisje wnioskodawcze, które na terenie powiatów dawnych nadały już 1.204 akty nadawcze, w powiatach zaś odzyskanych przyjęły i rozpatrzyły 4.043 wnioski.

### KURSY SZKOLENIOWE TRAKTORZYSTÓW NA WYBRZEŻU

PPT i MR w pełnym zrozumieniu ogromu zadań na nim ciążących organizuje w porozumieniu z Samopomocą Chłopską i ZPNZ kursy szkoleniowe dla traktorzystów i monterów objazdowych.

Już wkrótce odbędzie się w Tczewie przy Okręgowych Warsztatach PPT i MR kurs trzymiesięczny, trzy dalsze kursy — jednomiesięczne odbędą się w Pruszkach, Lebkorku i Kwidzynie.

Kandydatów na kursy wysuwają zainteresowane organizacje, ponadto będą przyjmowani ochotnicy. Absolwenci po ukończeniu kursów otrzymają książki traktorowe, odpowiedniej klasy w zależności od wykazanych zdolności, upoważniające do prowadzenia pracy w swoim zawodzie na terenie całej Polski.

## Z TEATROWI KIN

### TEATRY

MARYNARKI WOJENNEJ, Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — „Szkariatne Róże” — komedia de Beneditiego z udziałem K. Popławskiej. DRAMATYCZNY, Sopot, Rokossowskiego 41, godz. 19.30 — „Nieboszczyk Pan Piek”, sztuka Chapuła w reżyserii J. Merunowicza, z udziałem W. Jarszewskiej i H. Rielactńskiej, dekoracje — Haupta.

### KINA

GDYNIA — „Warszawa” — „Powrót o świcie”. „Atlantic” — „A imię ich milion”. GRABÓWEK — „Fala” — „Zakazane piosenki”. CHYLONIA — „Promień” — „Nowe pokolenie”. GDANSK — „Świątovid” — „Wolga-Wolga”. Sopot — „Bałtyk” — Zamek Śnieżna. „Wrozesz” — „Zakazane piosenki”. WRZESZCZ — „Bajka” — „Kwiat miłości”. OLIWA — „Polonia” — „Gunga Din”. SŁUPSK — „Polonia” — „Zygmunt Kłosowski”. TCZEW — „Wista” — „Maskarada”. LEBORK — „Fregata” — „Daleka droga”. PUCK — „Mewa” — „Podrutek”. WEJHEROWO — „Świt” — „Pietna-stoletni kapitan”.

### WYSTAWY

Salon Wystaw „Polonia” Gdansk — Wrzeszcz, al. Rokossowskiego 15. Wystawa obrazów pl. „Danina Narodowa” połączona z loteryjną wyprzedzą na podstawie bileto wstęp.

# Fabryka maszyn okrętowych

## Rośnie produkcja stoczni Nr 16 w Elblągu

Dzisiejsza stocznia nr 16 w Elblągu, będąc przed wojną jedną z przybudówek wielkiego koncernu stoczniowego „Schichau”, zaopatrzyła przede wszystkim inne stocznie w maszyny statkowe dla budujących się tam jednostek. W chwili wyzwolenia stocznia ta była kompletnie zdewastowana. Pierwsze więc miesiące pracy należało poświęcić przede wszystkim oczyszczeniu terenu z gruzów, i odbudowie poszczególnych warsztatów pracy. W miarę postępu robót inwestycyjnych uruchamiano coraz to nowe działy.

Pracę zaczęto z niewielkim zespołem pracowników i wraz z rozwojem prac postępował stały wzrost personelu. W pierwszym okresie stocznia zatrudniała 156 ludzi, w czerwcu 1945 r. liczba ich doszła do 488, zaś w grudniu pracowało już 754 pracowników.

Tempo pracy i jej rodzaj charakteryzują najlepiej cyfry pracowanych roboczogodzin. Robo-

ty inwestycyjne pochłonęły 405.319 godzin, zaś produkcji poświęcono z konieczności tylko 311.091 roboczogodzin.

W początkach roku ubiegłego stocznia całą swą zdolność produkcyjną poświęciła wykonaniu konstrukcji stalowych, zamówionych przez firmy budowlane i Północne Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego. Były to w większości stopy konstrukcyjne, konieczne do naprawy linii wysokiego napięcia na Żuławach i na terenie woj. mazurskiego.

Następne 5 miesięcy poświęciła stocznia naprawie urządzeń gazowni i elektrowni w Elblągu, naprawie jazów rzecznych w Półkowie. W tym czasie uruchomiono największy w stoczni dział, a mianowicie odlewnię żeliwa, który rozpoczął produkcję klocków hamulcowych i rusztów dla PKP. Druga połowa roku stała już więc pod znakiem rozszerzonej produkcji.

Z ważniejszych prac tego okresu wymienić należy kapitalny remont 300 wagonów cystern dla PKP. W tym okresie podniesiono z dna i za dokowano poniemieckie statki: „Borussia” i „Kalberg”, wymagające generalnego remontu. W tej chwili remont „Borussii” jest już w połowie wykonany, zaś przy

„Kalbergu” przeprowadza się roboty kadłubowe.

Stocznia nr 16 z chwilą zakończenia swych ran wojennych, stanie się poważnym ogniwem w łańcuchu naszych stocznii i powróci do swego pierwotnego charakteru, stoczni zaopatrującej statki w maszyny okrętowe. *Stemar*

## Obóz pracy dla szkodników gospodarczych

### Komisja Specjalna do walki z nadużyciami działa

Krytycznie Owsikównie dobrze się wiodło na stanowisku urzędniczki Wydziału Aprobacji i Handlu, Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, bo i pensja miesięczna pieńża, przydziały różne, a najważniejsza rzecz możliwości... Właśnie dzięki wykorzystaniu tych możliwości... pani Krystyna Owsikówna zasłużyła sobie na dziewięćmiesięczny pobyt w obozie pracy.

Dlaczego wystawiła zwolnienie na 514 kg cukru i 107 kg soli, dała do podpisu, a następnie wręczyła zlecenie nieznanemu współpracownikowi, który to zlecenie jej tajemnicą; w każdym ra-

zie, Sędziwo wykazało, że wydając wspomniany cukier i sól, działala swa domie jako typowy szkodnik gospodarczy.

Takim samym typem szkodnika społecznego jest Mieczysław Bzowski, były kierownik Oddziału Rozdzielnictwa Artykułów Przemysłowych Wydziału Aprobacji i Handlu w Urzędzie Wojewódzkim, który znużywszy oko podpisał bez skontrolowania asygnatę na pobranie towarów tekstylnych. Poza tym, w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego 8 blankietów in blanco na towary tekstylne, które miały być zrealizowane wyłącznie dla własnych potrzeb...

Mieczysław Bzowski, zamieszkały dotychczas w Sopocie, zmuszony był siłą rzeczy zmienić adres. Przechwytać musi przez 9 miesięcy w obozie pracy.

Ten sam los spotkał Wacława Leskiego, zastępcę kierownika Państwowej Składowicy Samochodowej w Orłowie, dawniej zamieszkałego w Sopocie przy ul. Abrahama nr 36, został on skazany na 9-miesięczny obóz pracy.

Wiedząc, że towary będą wydane na „lewa” asygnatę, wynajął samochód dla przewiezienia cukru i soli, świadomie umożliwiwszy popełnienie przestępstwa. Jeśli przegladamy akta spraw Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, wyżej przytoczone nadużycia i przestępstwa natury gospodarczej są zjawiskiem dość częstym. Jedną jest tylko rzecz znamienita. Z każdym dniem tych spraw jest coraz mniej.

Jest to bezsprzeczna zasługa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami... *Lex.*

## W oczekiwaniu na starego „Jana”

### Za długo czeka robotnik portowy

O godz. 23 jest zmiana szychoty. 200 robotników portowych zatrudnionych w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego czeka na „Jana”, który w tej chwili znajduje się na przeciwległym brzegu kanału.

„Jan” jest to statek pasażerski, który rozwiozi robotników i umożliwiła przedostanie się z Nowego Portu do Basenu Węglowego. Robotnicy, którzy od godz. 15 do 23 obsługiwali wieże taśmowców, wywoziłki taśmowe, krany, dźwigi ładunkowe, są zmęczeni i małowolni. Zmęczony jest stem zresztą i ja, który pospuł z robotnikami Morgasem Pawłem, Slemieradzkim Marcinem, Darulem Alojzym, ująłem tego wieczoru „szype” i robiłem „trymerkę” w luce Nr 2 na szwedzkim statku „Svenske”.

Chwile się dłuży, mróz szczypie w uszy i policzki, nogi marzną, każda minuta narasta niepokojem oczekiwania. Wreszcie „Jan” rozbił się białym i czerwonym światłem, zawarczała syrena. Już syczą pracę motoru. „Jan” zająca luk, trując swym dźwiękiem zimne kry lodowe. Wszystko przemawia za tym, że jedzie po nas. Jednak nie. Głosy oczarowania i rezygnacji. Trzeba czekać jeszcze trzy długie kwadranse.

„Jan”, ten starszek „Jan” musi obsługiwać najpierw Wybrzeże Holmu. Czeka. Słychać zrazu pojedyncze rozmowy, potem glosy wzmagaają się. Okazało się, że wśród nas jest delegat robotników portowych. A więc hurra!... Wszystkiemu bołaczki!

— Kiedy otrzymamy kożuchy?

— Dlaczego nie mamy ubrań ochronnych?

— Dlaczego „Danuta” stoi, gdy my czekamy? („Danuta” — parostatek).

— Czy będziecie jutro, obywateli, na zebraniu Rady Zakładowej? — itp. itp.

Obywatel Wróblewski — delegat — ma za sobą 25 lat pływania dalekomorskiego. Zna morze i jest robotnikiem. Spokojnie udziela każdemu wyczerpujących odpowiedzi.

Tak, to jest prawda, kożuszki miały rozdzielać związki zawodowe, jednak, jak jestem poinformowany, 60 kożuszków bezpośrednio otrzymała wasza centrala i miała podzielić między was.

Dobrze, zapamiętaj to sobie i będe ju tro interweniował.

Centrala Zbytu ma dla nas 60 kożuszków — rozbiegła się radosna, ciepła wiadomość na wszystkie sirony.

W tej chwili migieło zielono — białe oko „Jana”.

Hura! O hej!

„Jan” już dobił do „przystawki”. Po-wolił wolno!

Na statku mam szczęście znaleźć się nad kotłownią, skąd bucha rozkoszne ciepło. Już drugi brzeg. Do przystanku tramwajowego niecały kilometr. „Jan” zabrał nam przeszło godzinę. Czy aby zlapieemy tramwaj?

— Tramwaj! — Jest to jedyne pytanie, od którego zawisły losy każdego.

Jakże mija pół godziny, godzina.

To już naprawdę wymęcza do reszty. Wreszcie zjawili się, bezszelestnie sunąc po obmarzłych szynach. Mijamy Port Wisłany, Kliniczną, Stocznia Nr 3 i 2.

Nareszcie, o godz. 2 w nocy jestem w domu. Dopiero o godz. 2 gros robotnicy, zamieszkałych w Gdańsku, układa się na spoczynku. A przecież o godz. 23 był koniec szychoty. Czy po pracy nie za długo czeka robotnik portowy na „Jana” i na tramwaj, zdążający do Gdańska?

## Powiat gdański bez nieużytków

### Majątki państwowe wymagają zmian

Gdańska Pow. Rada Narodowa na swym ostatnim posiedzeniu przedyskutowała plan wiosennej akcji siewnej. Plan ten jest w obecnej chwili źródłem głębokiej troski i wielu wysiłków. Przyjęto jako zasadę, że wszystkie nieużytki rolne znikną na wiosnę z powierzchni powiatu gdańskiego i cała ziemia oddana będzie pod zasiew. Całkowita powierzchnia, nadająca się pod zasiew wynosi około 70 tys. ha. Po odliczeniu robót jesiennych trzeba będzie przysposobić do zasiewów 40 tys. ha, z czego 3/4 przypada na indywidualne gospodarstwa, zaś 10 tys. ha znajduje się pod Zarządem Majątków Państwowych.

Dla wykonania orki wiosennej powiat potrzebuje 300 traktorów. W tej chwili posiada 130 czynnych traktorów i 50 w naprawie oraz 120 traktorów zepsu-tych. Te ostatnie można by oddać poszczególnym gromadom, czy jednostkom, które mogłyby je przedzej we-

własnym zakresie zreperować i uruchomić.

Własnego zboża siewnego posiada powiat zaledwie 10 proc. (tylko po lewej stronie Wisły), 30 proc. otrzyma z przydziałów państwowych, zaś pozostałą kwotę musi otrzymać rolnictwo w drodze krótkoterminowych kredytów Banku Rolnego i zakupu zboża przez Spółdzielnię Zw. Samopomocy Chłopskiej i Rolniczo-Handlowe.

Zdaniem starosty powiatowego należy specjalną uwagę poświęcić majątkom państwowym, których jest 80 w powiecie. Nie wszystkie one wykazują zdolność do pozytywnej pracy, toteż starosta przedstawił Komisji Kontroli Społecznej szereg majątków, w których z powodu marnotrawienia inwentarza i braku staranności, przeprowadzone muszą być radykalne zmiany, aby wykonanie wiosennego planu rolnego nie uległo zahamowaniu.

## Kiedy dzwonią fale

### Znakowanie nawigacyjne wód portowych

Pod nazwą „tor” wyobrażamy sobie dwie wsiegi szyn kolejowych, biegnących w dal, poprzec lasy i pola, przez wybrzeża i doliny.

Jakże odmienny od tego pojęcia jest tor wodny, szlak na morzu, droga statków handlowych. Pełzarni wód i jedynie wózgorza i doliny, wytwarzane przez fale.

Na wodach portowych szlak znaczą światła znaków wodnych. Na morzach i oceanach nie ma na nim żadnych znaków. Leczą dobrze go za znaga statku, a przede wszystkim kapitan, który statek prowadzi.

W wyniku 6 lat wojny wody morskie kryją do dziś wiele śmierniczośnych min, szukających swych ofiar.

Dlatego statki na wodach, które były zamianowane, mogą poruszać się tylko na tych szlakach, które zostały już oczyszczone z min i odpowiednio oznakowane. Wielkie niebezpieczeństwo stwarzają również wraki jednostek morskich, należy i przed nimi chronić statki.

W celu uniknięcia tych wszystkich niebezpieczeństw w Zatoce Gdańskiej jest na razie jeden tor, którym przybywają statki do Gdyni i Gdańska. Tor ten jest oznakowany specjalnymi morskimi znakami, ustalonymi przez Międzynarodowe Biuro Hydrograficzne, mające swą siedzibę w Monaco.

Jakież są nawigacyjne znaki morskie?

W potocznym języku marynarskim na zywane są one bojami, natomiast oficjalna nazwa polska nazywa je pławami. Pławy różniamy świetlne i bezświetlne. Są to znaki nawodne, najczęściej w formie wieżyczek, umieszczone na pływakach z blachy. Są one przymocowane do betonowych kołców na łańcuchach. Długość tych łańcuchów, przy małej głębokości jest trzykrotnie większa od głębokości.

Pławy świetlne dają plomieni wytworzone przez spalanie się gazu acetylenowego. Butla gazu wystarcza na okres od półtora miesiąca do dwóch. Pławy bezświetlne oznaczają najczęściej miejsca o małej głębokości, mielizny.

Spśród pławów świetlnych wyróżniają się jeszcze pławy hućące i dzwoniące. Dają one podwójne sygnały: świetlny i dźwiękowy. Sygnały dźwiękowe urządza się załogę statku o niebezpieczeństwie w momentach, kiedy światło jest niewidoczne. Zdarza się to przy dużych falech przy wysokiej fali. Przy walcach znajdują się pławy świetlne, malowane na zielono, z literą W.

Wśród niebezpiecznych miejsc na naszych wodach portowych znajduje się obrzymi kilkunasturowy kamień, tkwiący na dnie morza niedaleko Orłowa, Stano-

wi on poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi przybrzeżnej. Drugim niebezpiecznym miejscem, dla żeglugi morskiej jest mielizna przy cyplu Hełskim.

Prąd Wisły docierając aż do półwyspu Hełskiego stale niosi tam wielkie ilości piasku. Jak wiadomo, spyl Hełski stale się wydłuża. Przed paruset laty półwysp Hełski był krótszy prawie o jedną trzecią. Mielizny te znakowane są pławami świetlnymi i hućącymi. Następnym niebezpiecznym miejscem jest droga na redzie portu gdańskiego. Ostatnio droga ta spowodowała katastrofę statku szwedzkiego „Marta Gorhoni”. Jest ona znakowana pławami świetlnymi i dźwiękowymi.

Ponieważ cała zatoka Gdańska nie jest jeszcze w pełni rozminowana, statki mogą uderzać się do portu i z portu jedynie według kursów, wskazywanych kapitanom statków przez pilotów.

Nad oznakowaniem wód portowych czuwa pilnie specjalna ekipa obsługi pław, pracująca w ramach Urzędu Morskiego. Szczególnie dużo pracy ma ona w okresie zimowym, kiedy kry lodowe noszą pławy daleko od miejsca ich zakotwiczenia. Jedną z pław portu gdańskiego zawędrowała aż do brzegów Szwecji i została złowiona przez tamtejszych rybaków.

# OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Lempke Leonie-Piotrze, współwłaścicieli nieruchomości N W 1316.
2. Podkulińskim Stefanie-Eugeniuszu, współwłaścicieli nieruchomości, Willa Wisienka, powiatu blińskiego.
3. Kopeć Karolinie, współwłaścicielce nieruchomości Dobra Krzesniaków, powiatu grójeckiego.
4. Luszczak Bronisławie, współwłaścicielce nieruchomości Grunta Helenów, powiatu grójeckiego.
5. Przybysz Bronisławie-Kazimierzu, właścicieli nieruchomości Willa Babice N 145, powiatu warszawskiego.
6. Fastag vel Fastak Chaskielu i Łai, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Zakład Hydropatyczny i Kumysowy D-ra Józefa Mariana Geislera, powiatu warszawskiego.
7. Basiewicz Szejnie, Basiewicz Morduchu, współwłaścicielach nieruchomości Willa Karczówka, powiatu warszawskiego.
8. Grubsztajn Brusze, Klejman vel Klejman Surze-Szajndli, współwłaścicielach nieruchomości Osada Włociańska Januszówka, powiatu mińskiego.
9. Wodzisławskim Lejzorze, współwłaścicieli nieruchomości N W 607.
10. Nycz Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 3242, Praga.
11. Chomiczewskim Stefanie-Franciszku, właścicieli nieruchomości N 8887, N 2271 — 2272, wierzycieli złotych 9.000 kapitału i złotych 900 kaucji na nieruchomości N 401, Praga.
12. Franc Helenie, właścicielce nieruchomości N 8442.
13. Dudek Janie, właścicieli nieruchomości Kolonia, Odcinek Wodzieżyński N 3, powiatu grójeckiego.
14. Korab-Karpińskim Bohdanie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Amandów, powiatu warszawskiego i Willa Romana, powiatu warszawskiego.
15. Wolskiej Władysławie-Lucynie, współwłaścicielce nieruchomości N W 2890.
16. Bagnowskim Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N 13618.
17. Grymińskim Ignacym, współwłaścicieli nieruchomości N 8273.
18. Domańskiej Antoninie, współwłaścicielce nieruchomości Osada Sądów, powiatu warszawskiego.
19. Lusman Mojsze-Aronie vel Moszku-Aronie i Surze vel Sarze, właścicielach nieruchomości N 5995.
20. Goszczyńskim Walentym, właścicieli nieruchomości, Nieruchomość w Wołominie NN 1666 i 1695, powiatu radzyńskiego.
21. Cymlich vel Gwlich vel Cymlik Moszku-Luzerze i Chanie z Baumerderów, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Dobra Mariampol A, powiatu blińskiego.
22. Waksman Fajdze, Pinkusie-Dawidzie i Chilu-Berze, właścicielach nieruchomości Willa Waksmanówka, powiatu blińskiego.
23. Kaleta Franciszką, współwłaścicieli nieruchomości Folwark Jadwigów, powiatu grójeckiego.
24. Koper Aronie i Chumie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 2933.
25. Rotblat Ruchli vel Racheli, współwłaścicielce nieruchomości Osada Skalskówek, powiatu blińskiego.
26. Manderman Cypie vel Cypie, właścicielce nieruchomości N 760 Praga.
27. Kowalewskim Bogdanie-Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 5478 i N 830 Praga.
28. Aragier Rywce, Derman vel Darman Chaskielu, Aragier Szajniuchimie vel Nuchemie, właścicielach nieruchomości N 512.
29. Okoń Bejli, współwłaścicielce nieruchomości N 1190 D.
30. Struś Marianie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Wesoła, powiatu warszawskiego.
31. Bendler Janklu i Cluwie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Willa Tisz, powiatu warszawskiego.
32. Pomirskiej Wiktorii, współwłaścicielce nieruchomości N 10241.
33. Szyferman Herszu, współwłaścicieli nieruchomości Osada Karczonna w Karolinowie, powiatu skierniewickiego.
34. Wajngart vel Wajngut Abie i Wicie z domu Gutner, małżonkach, Kenigsberg Abramie-Chaimie i Gitli-Seie vel Hendli-Seie małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Willa Lasówka, powiatu warszawskiego.
35. Zandara Kazimierzu-Arkadiuszu, współwłaścicieli nieruchomości N 1255.
36. Konarzewskich Czesławie i Janinie-Franciszce, współwłaścicielach nieruchomości N 7792 i Willa Konarek, powiatu warszawskiego.
37. Klamborowskiej Emilii i voto Jurkiewicz, właścicielce nieruchomości Osada Grażyna, powiatu blińskiego.
38. Fajersztejn vel Fajersztajn Józefie, Fajersztejn vel Fajersztajn Szajndli-Rywce vel Rywce-Szajndli, właścicielach nieruchomości Willa Karolina, powiatu mińskiego.
39. Glińskiej Marii, współwłaścicielce nieruchomości N 701 D.
40. Ostrowskim Antonim Marianie, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Milanówek, powiatu blińskiego.
41. Landau Szymonie i Surze vel Sarze, małżonkach, właścicielach nieruchomości Willa Różanka, powiatu mińskiego, Willa Wolmontowice, powiatu mińskiego, Willa Natalin A i Polonka, powiatu mińskiego, Willa Zofiówka, powiatu mińskiego, Willa Zyguntowo, powiatu mińskiego.
42. Szaniawskiej Tamarze Annie, współwłaścicielce nieruchomości Willa Bez Nazwy, powiatu blińskiego.
43. Szejnberg Josku vel Józefie i Dorze vel Dwójrze małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 1600 R.
44. Orzech Josku-Berze i Fajdze-Blinie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 171 Praga.
45. Jurkiewicz Ludomirze, współwłaścicieli nieruchomości Willa Alin, powiatu grójeckiego.
46. Miszczyńskim Stanisławie-Romualdzie, współwłaścicieli nieruchomości N 10136.
47. Bartkiewicz Zofii, współwłaścicielce nieruchomości N 8823.
48. Lipińskim Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości Osiedle Jablonna Legionowa N 147, powiatu warszawskiego.
49. Arbes Rajzli, Blumenkranc Surze, Blumenkranc Dynie, współwłaścicielach nieruchomości N 151 Praga.
50. Nuswald Motlu, Nuswald Wulfie, Nuswald Rajzli, Perechodnik z Nuswaldów Chanie, współwłaścicielach nieruchomości Willa Rozalin N 130, powiatu warszawskiego.
51. Tomeckich Julianie i Lucji małżonkach, właścicielach nieruchomości N 1754 W.
52. Frydman vel Friedman Pinkusie Uszerze, właścicieli nieruchomości N 753 Praga.
53. Wardeckim Janie, właścicieli nieruchomości N W 3168, Wardeckiej Agnieszce, wierzycielce rubli 1.000 z kaucją rubli 100 z nieruchomości N W 3168.
54. Goldberg Jakubie-Lejzorze i Zysli, współwłaścicielach nieruchomości N 1026 i właścicielach nieruchomości Willa Goldmanówka N 34, powiatu mińskiego.
55. Beldowskim Janie, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość Tworki XI A Beldowskiego i Dąbkowskiego, powiatu warszawskiego.
56. Legotke Ferdynandzie-Władysławie, Legotke Mariannie-Emili, Legotke Stanisławie-Karolu, współwłaścicielach nieruchomości Osada Gólków Letniska, powiatu grójeckiego.
57. Blarowskim Kazimierzu-Jakobie, współwłaścicieli nieruchomości N W 1838.
58. Fajgenblatt Maksymilianie-Hipolicie, Hermelin Rozalji, Falinower Eliaszu-Aronie i Ruchli, małżonkach, właścicielach nieruchomości N 1567 Praga.
59. Ejzensztadt Mendlu i Ruchli-Łai, małżonkach, właścicielach nieruchomości N 12414.
60. Leber Izraelu-Hermanie i Ludce, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 6769.
61. Strzyżowskiej Marii-Petroneli, właścicielce nieruchomości N 1513.
62. Krassowskim Marianie-Justynie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Lipiny A/15, powiatu radzyńskiego.
63. Dembowicz Rywce-Perli, właścicielce nieruchomości Willa Zaranie, powiatu warszawskiego.
64. Koper Abramie-Jakubie vel Janklu vel Abramie-Janklu, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Grunta Krobowskie, powiatu grójeckiego.
65. Lebensold Moszku-Chilu i Baci, współwłaścicielach nieruchomości Osada Okęcie N 19, powiatu warszawskiego.
66. Niepokojczyckiej vel Niepokojczyckiej Jadwidze, współwłaścicielce nieruchomości Willa Wisienka, powiatu blińskiego.
67. Lipińskiej Jadwidze, właścicielce nieruchomości Willa Czechaczówka, powiatu blińskiego.
68. Szarłackim Zygmuncie, wierzycieli sumy złotych 4.000 na nieruchomości Dobra Wielkie i Małe Sielkierki A, powiatu warszawskiego.
69. Finkelsztejn Janklu-Jakubie-Mendlu i Mordce-Lejbie, współwłaścicielach nieruchomości N 6641.
70. Bromberg Berku, właścicieli nieruchomości Willa Brombergówka, powiatu warszawskiego.
71. Haller Helenie, współwłaścicielce nieruchomości N 8455.
72. Medweckiej Eugenii-Zofii-Annie, Zawadzkiej Zofii, współwłaścicielkach nieruchomości N W 2084.
73. Kamińskim Szymonie, współwłaścicieli nieruchomości N 1575.
74. Ajzensztadt Ruwinie vel Robercie, współwłaścicieli nieruchomości N 13657.
75. Hechmann Teofilu z Pożniaków, właścicielce nieruchomości N 11537.
76. Frumkin Jakubie i Marii-Małce-Cypie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 205 Praga, N 150 A Praga, N 1253/8 Praga, N 368 A Praga, N 1092 E.
77. Brykier Surze-Machli, współwłaścicielce nieruchomości N 212 E Praga.
78. Krawieckiej Barbarze vel Basi, właścicielce nieruchomości Willa Bachorzyna powiatu warszawskiego.
79. Kronegold Anieli, współwłaścicielce nieruchomości N 5240 i N 5911.
80. Danowskich Józefie i Marii-Stefanii z Łagunów, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 6446/83 i N W 2484.
81. Pulczyn Antonim i Franciszce, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N W 3154.
82. Kamińskim Bolesławie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Włochy lit. D N 33—43, powiatu warszawskiego.
83. Rybołowicz Michale i Eugenii, małżonkach, właścicieli nieruchomości N 6174, N 1543 i N 2284.
84. Rydzyskim Wacławie-Stefanie-Serafinie, właścicieli nieruchomości N 1304 i współwłaścicieli nieruchomości N 5886.
85. Segal Chawie-Łai, Segal Nesze i Grajcer Srułu-Szlamie, współwłaścicielach nieruchomości N 5396, N 997, N 6730, Grajcer Srułu-Szlamie, współwłaścicieli nieruchomości N 997 i N 11177.
86. Wilner Izraelu, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Sakińców A, powiatu warszawskiego.
87. Ocierz vel Ocierz Ignacym, współwłaścicieli nieruchomości Osada Józefina A, powiatu warszawskiego.
88. Jeziorowskiej Leokadii i voto Gildenstern, II voto Kopp, współwłaścicielce nieruchomości N 4121 Praga.
89. Baczyskim Wacławie, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość w Wołominie N 51/86, powiatu radzyńskiego.
90. Herbsztejn Hejnochu, wierzycieli ostrzeżeń 1.900 złotych, 1.000 złotych, 500 złotych z proc. i kosztami pod N 6, 7, 8 działu IV na nieruchomości Willa Aleksandrówka N III, powiatu grójeckiego.
91. Cygielman vel Cygelman Alterze Azrilu i Chanie, właścicielach nieruchomości N 5822 i Kolonia Ernestynów, powiatu warszawskiego.
92. Cygielman vel Cygelman Alterze Azrilu, współwłaścicieli nieruchomości N 9764.
93. Cygielman vel Cygelman Alterze Azrilu i Cygielman vel Cygelman Mince vel Mindli-Symie vel Marii, współwłaścicielach nieruchomości N 7274.
94. Cichacz Mariannie, współwłaścicielce nieruchomości Osada Gólków Letniska, powiatu grójeckiego.
95. Kwiecińskim Karolu-Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N 2757 Praga.
96. Celińskiej Marii-Helenie, współwłaścicielce nieruchomości N 1294 Praga.
97. Kłosowskiej Irenie, współwłaścicielce nieruchomości Nieruchomość Aleksandrów N 329, powiatu warszawskiego.
98. Szejnman Fajwli i Bajli, współwłaścicielach nieruchomości N 1464 Praga.
99. Hermanowicz Zofii, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Łęczeszycze A, powiatu grójeckiego.
100. Tchorzewskim Tadeuszu-Janie, współwłaścicieli nieruchomości N 1590 A, N 3001, N 10795, N 10796, N 10798, N 10799 i Osada Wiśniówka D/23, powiatu warszawskiego.
101. Frank Szmulu i Ajndli, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 809.
102. Roszkowskim Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N W 937 i W 1450.
103. Nader Piotrze i Paulinie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N W 1655.
104. Eigerowej Fajdze z Walersteinów, współwłaścicielce nieruchomości N 5648.
105. Grosfeld Dynie, Kolskiej Esterze-Goldzie, Steinberg Szymonie i Józefie, współwłaścicielach nieruchomości N 6116, N 6746, N 11949 i Willa Królewska Góra A W 259/260, powiatu warszawskiego.
106. Steinberg Janklu-Herszu, właścicieli nieruchomości N 11948.
107. Grondowskiej Esterze Gitli, współwłaścicielce nieruchomości Willa Lilia, powiatu mińskiego.
108. Gardockim Konstantym, współwłaścicieli nieruchomości N W 2162.
109. Ruskowskiej Ludwice, współwłaścicielce nieruchomości Willa Włochy B N 47 i 49—65, powiatu warszawskiego.
110. Ambroziak Jakubie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Adamówka N 10, powiatu warszawskiego.
111. Goldberg Surze-Łai, właścicielce nieruchomości Osada Goldberżanka w Zyrardowie, powiatu blińskiego.
112. Kratka Szulimie, wierzycieli ostrzeżenia dla sumy 1.500 złotych z procentami i kosztami pod N 21 działu IV na nieruchomości Osada Włociańska Januszówka, powiatu mińskiego.
113. Kurc Josefie-Lejzorze, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość Otwock Wschodni, powiatu warszawskiego.
114. Czub Karolu i Mariannie, właścicielach praw wieczysto czynszowej dzierżawy na nieruchomości N W 2030.
115. Zylberberg Aronie i Chai-Surze, małżonkach, właścicielach nieruchomości Willa Tobcia, powiatu warszawskiego, Willa Sapiężanka A, powiatu warszawskiego i Willa As, powiatu warszawskiego.
116. Wilner Abramie i Cywji-Łai, małżonkach, właścicielach nieruchomości Osada Apteczna 63 w dobrach Pruszków, powiatu warszawskiego i Pruszków 100 a Wilnerówka, powiatu warszawskiego i N 331 w Warszawie.
117. Owczyńskich Herszu i Chai-Surze, małżonkach, właścicielach nieruchomości U 1092/I.
118. Przedpelskiej Romualdzie, współwłaścicielce nieruchomości N 11845.
119. Rottenberg Szmulu i Rottenberg Dwójrze, współwłaścicielach nieruchomości N 4439 Praga.
120. Einfeld vel Ajnfeld Symie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Lasówka A, powiatu warszawskiego.
121. Kiferbaum Moszku-Mordce, Rozenberg Janklu-Icku, właścicielach nieruchomości Willa Bristol, powiatu warszawskiego.
122. Grasberg Chai, właścicielce nieruchomości N 1639.
123. Wojdat Bolesławie-Franciszku, współwłaścicieli nieruchomości N 2599 Praga.
124. Hejman Irenie, właścicielce nieruchomości N 9021 i współwłaścicielce nieruchomości N 1413 i N W 586.
125. Wodzyńskim Wacławie, właścicieli nieruchomości N 184-I Praga.
126. Bauerfeind Gustawie, właścicieli nieruchomości Osada Miynarska Czerwonka, powiatu grójeckiego.
127. Baron Janklu-Jakubie, współwłaścicieli nieruchomości N 1511.
128. Czarneckiej Annie z Bajkowskich, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Marysin Wawerski, powiatu warszawskiego.
129. Woydyga Janie, współwłaścicieli nieruchomości N 10623 i właścicieli nieruchomości N 5560.
130. Waksenbaum Helenie, właścicielce nieruchomości Willa Bajerka, powiatu mińskiego.
131. Scholz vel Scholtz Filipinie, współwłaścicielce nieruchomości Willa Fila, powiatu warszawskiego, i N 3113 AB.
132. Sieradzkim Józefie, współwłaścicieli nieruchomości Towarzystwo Gabrijel A, powiatu grójeckiego i Piaseczno 351 (Jagiłka), powiatu warszawskiego.
133. Beldowskiej Róży, współwłaścicielce nieruchomości Willa Cieszyńcówka N 4, powiatu warszawskiego.
134. Reingruber Franciszku-Andrzeju, współwłaścicieli nieruchomości N 1295.
135. Janiszewskiej Józefie, współwłaścicielce nieruchomości N 3654.
136. Zielińskim Stefanie, współwłaścicieli nieruchomości N 12862.
137. Wieniewicz Aleksandrze, współwłaścicieli nieruchomości N 10073.
138. Griefenberg Herszu, właścicieli nieruchomości N 182 H Praga.
139. Drogosiewicz Janie, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Grójec i Grudzkowola, powiatu grójeckiego.
140. Prokopowicz Antoninie-Aleksandrze, współwłaścicielce nieruchomości N 2994 B.
141. Dudaszek Lejbie, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Kaczy Dół N 12, powiatu warszawskiego.
142. Kohn Izraelu-Mojżesz, współwłaścicieli nieruchomości N 1701 E.
143. Janowskim Eliaszu vel Elli, współwłaścicieli nieruchomości Willa Karczówka, powiatu warszawskiego.
144. Hoffenberg Pinkusie-Lejbie, Symse, Janklu, współwłaścicielach nieruchomości N 978/9, Hoffenberg Janklu i Ajndli, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 1096, Hoffenberg Taubie, Esterze, Janklu, Symse, Pinkusie-Lejbie, Ajndli, współwłaścicielach nieruchomości N 1081 D.
145. Jagodzińskich Piotrze i Zofii, małżonkach, właścicielach nieruchomości N 1906 Praga.
146. Goldfarb Reginie, właścicielce nieruchomości N 10254.
147. Samowicz Leonardzie, wierzycieli sumy 5.000 złotych kapitału z procentami i kosztami na nieruchomości Willa Dolina, powiatu blińskiego.
148. Seydel Wandzie-Otylii-Ludwice, współwłaścicielce nieruchomości N W 828.
149. Swieca Sylce i Swieca Mozesie, współwłaścicielach nieruchomości N 5368.
150. Zbikowskich Norbecie-Ignacym i Józefie z Pawłowskich, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N W 2495.
151. Remiszewskiej Stefani, współwłaścicielce nieruchomości N 7800.
152. Lessman Seku, współwłaścicieli nieruchomości Willa Carlton, powiatu warszawskiego.
153. Balnis Wacławie, współwłaścicieli nieruchomości Osada Eliaszkówka, powiatu radzyńskiego.
154. Pobożył Franciszku, współwłaścicieli nieruchomości N 4478 Praga.
155. Sadren Piotrze, właścicieli nieruchomości N W 3342, Dobra Ziemskie Drewnica, powiatu warszawskiego i Willa Popowo A N 82/83/535/545, powiatu warszawskiego.
156. Wierzyńskim Bronisławie-Wiktorze, właścicieli nieruchomości N 7602 i N 8000 i współwłaścicieli nieruchomości N 8419.
157. Gryniewicz I voto Breslauer Eugenji, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Kobytka A, powiatu warszawskiego.
158. Goldman Adolfie-Abramie-Aronie i Paulinie Perli, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości N 5845 i Otwock Wschodni, powiatu warszawskiego.

(Dokończenie na str. 7)

»TRYBUNA WOLNOŚCI« -

TYGODNIKIEM

ILUSTROWANE CZASOPISMO POLITYCZNO - SPOŁECZNE

w numerze 1 (109) przynosi:

JÓZEF KOWALCZYK - Co dalej?, ŻANNA KORMANOWA - Frontem do oświaty, STEFAN TARNOWSKI - Jak okiełznać imperializm niemiecki, ALEKSANDER LITWIN - Na marginesie procesu Rzepeckiego, OSTAP DŁUSKI - Lenin a Polska i inne.

STAŁE DZIAŁY: Z tygodnia na tydzień, Na włodni międzynarodowej, Ruch Robotniczy zagranicą, Z życia partii, Wśród książek.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

CENA 8 zł

1-2545

CENA 8 zł

Z życia Związków Zawodowych

NA RZECZ RODZIN PO OFIARACH TERRORU REAKCJI WPLACILI:

— Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Działdowie — 1.879 zł, — Zarząd Główny Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego — 5.000 zł, — Prezydium „Spółem” — 250.000 zł.

KOMUNIKAT KOMITETU POMOCY RODZINOM OFIAR TERRORU

Główny Komitet Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego reakcji w Warszawie przypomina przewodniczącym Okręgowych Komisji Związków Zawodowych o obowiązku jak najszybszego zorganizowania Wojewódzkich Komisji Pomocy Rodzinom Ofiar terroru oraz o systematycznym nadsyłaniu do Głównego Komitetu materiałów, jak kwestionariusze, wnioski o udzielenie pomocy, fotografie, biografie itp. celem umożliwienia Głównemu Komitetowi niesienia doraźnej pomocy rodzinom pomordowanych.

47 POSŁÓW — PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego na 72 kandydatów na posłów z ramienia związków zawodowych zostało wybranych 47 przedstawicieli ruchu zawodowego. W ten sposób liczba posłów w Sejmie Ustawodawczym z ramienia związków zawodowych w porównaniu do liczby przedstawicieli ruchu zawodowego w Krajowej Radzie Narodowej więcej niż podwoiła się, ponieważ w K.R.N. zasiadało 22 posłów z ramienia związków zawodowych.

Z listy Bloku Demokratycznego i związków zawodowych do Sejmu Ustawodawczego najwybitniejsi przedstawiciele robotniczego i pracowniczego ruchu zawodowego, a m. in.: K. Witaszewski, przewodniczący KC ZZ, K. Rusinek, sekretarz generalny KC ZZ, A. Kuryłowicz, wiceprezes KC ZZ, J. Szcześniak, wiceprezes KC ZZ, W. Sokorski i L. Motyka, sekretarz KC ZZ.

NOWA BIBLIOTEKA ROBOTNICZA

W Domu Kultury Robotników Budowlanych przy ul. Szwoleżerów 2-4, na Dolnym Ujazdowie, zostaje uruchomiona wypożyczalnia książek i czytelnia czasopiśm, z których będą mogli korzystać wszyscy członkowie Związku Zaw. Robotn. Budowl. i ich rodziny. Biblioteka wyposażona została dzięki staraniom Zarządu Głównego Związku w najcenniejsze utwory literatury polskiej i zagranicznej i stale będzie uzupełniana nowymi wydawnictwami. Szczególną wagę zwrócono na dział książek dla uczącej się młodzieży robotniczej z zakresu obowiązującej lektury szkolnej. Zapisy przyjmuje nowa czytelnia w godz. 14 do 19.

wymi wydawnictwami. Szczególną wagę zwrócono na dział książek dla uczącej się młodzieży robotniczej z zakresu obowiązującej lektury szkolnej. Zapisy przyjmuje nowa czytelnia w godz. 14 do 19.

Komenda Chorągwi Harcerskiej w Lublinie

potępia ohydny mord

Zebrani w dniu 29 stycznia br. na nadzwyczajnej odprawie członkowie Komendy Chorągwi Harcerskiej w Lublinie, dowiedziawszy się z prasy o ohydny mordzie, dokonany na członku bratniej organizacji ZWM („Głos Ludu” z dn. 29.1.1947 r.), który miał mieć soc w Poznaniu, potępiają jak najostrzej sam fakt bratobójczego mordu jak również wciąganie młodzieży do organizacji podziemnych, w których staje się zbrodniczym narzędziem w rękach czyn

ników, działających na szkodę Narodu i Państwa Polskiego.

Domagamy się surowego ukarania winnych oraz zastosowania środków, które by raz na zawsze uniemożliwiły wciąganie młodzieży do wszelkiej zbrodniczej akcji.

Komendant Chorągwi Harcerskiej (Mgr Rogalski Tadeusz, hm.) Z-ca komendanta Chorągwi (Dyr. mgr Lewacki T., hm.) Z-ca komendanta Chorągwi (Mjr dr Stawicki J., hm.)

Rosną szeregi partyjne

Tow. Rezler 10.000 peperowiec Bydgoszczy

W bydgoskim Teatrze Polskim odbyła się uroczystość wręczenia legitymacji 10-tysięcznemu członkowi Polskiej Partii Robotniczej na terenie Bydgoszczy.

Przy szczerze wypełnionej sali uroczystość zagal pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PPR, tow. Kulasek. W przemówieniu swoim tow. Kulasek podkreślił ogromny wkład naszej Partii w odbudowę życia politycznego i gospodarczego Bydgoszczy. Partia w okresie początkowym nie była liczna. Z tym większym uznaniem winna się spotkać praca tych pierwszych towarzyszy — pionierów, którzy nie szczędząc sił ani czasu doprowadzili ją do poziomu, na jakim się obecnie znajduje.

Największe zasługi w tym pierwszym okresie położyli kółka partyjne: „Leo”,

Główna Warsztaty Kojejowe, „Pasa-moni”, „Pom. F-ka Maszyn” oraz organizacja partyjna Pom. Urzędu Wojewódzkiego. Partia przez te dwa lata rozwinęła się nie tylko liczebnie, ale i jakościowo. Poszczególne organizacje usamodzielniały się. Podczas, gdy jeszcze w roku ubiegłym, każdą nawet najdrobniejszą sprawę musiał załatwiać Komitet Miejski lub Dzielnicowy, teraz poszczególne kółka wiele spraw załatwiają już we własnym zakresie. Jest to dowodem uświadomienia i wyrobienia politycznego.

Drugi z kolei przemawiał pierwszy sekretarz Kom. Wojewódzkiego, tow. Alster.

„Tak się złożyło — powiedział m. in. tow. Alster — że 10-tysięczną legitymację otrzymuje przedstawiciel inteligencji

bydgoskiej, muzyk i dyrektor programu w Polskiego Radia, tow. Rezler. Fakt ten nie jest przypadkowy. To, że inteligencja przystępuje do obozu demokratycznego i włącza się w szeregi naszej Partii, jest wynikiem dojrzałej decyzji na podstawie przemyslenia zachodzących w naszym państwie przemian społecznych i politycznych.

Następnie tow. Alster podkreślił udział aktywistów partyjnych w akcji przedwyborczej.

„Do pełnego sukcesu w wyborach w naszym województwie przyczyniło się w dużym stopniu 40 tys. naszych aktywistów, pracujących w okresie przedwyborczym bez wychłmienia. W tym okresie bez specjalnej akcji werbunkowej, szeregi nasze wzrosły o 15 tys. nowych członków. W okresie wyborów udało się nam również powiązać z działkami tysięcy bezpartyjnych, którzy pomogli nam do osiągnięcia zwycięstwa wyborczego.”

Na zakończenie tow. Alster zwrócił uwagę na wkład innych partii demokratycznych w dzieło zwycięstwa.

Po części oficjalnej odbyła się część koncertowa z udziałem orkiestry Polskiego Radia. (Z)

„Szatan” czynny sympatyk PSL

terroryzował ludność, by głosowała na 4-kę

Lubelszczyzna może odetchnąć lżej — krwawy „Szatan”, postrach wsi i powiatów został ujęty. Ma on na sumieniu dziesiątki zabitych, dziesiątki wdów i sierot.

Jego prawdziwe nazwisko brzmi Kazimierz Woźniak. W 44 r. dezercerował z Wojska Polskiego i za

łożył własną bandę. W czasie śledztwa Woźniak przyznał się do 70 morderstw i napadów rabunkowych. W swoim czasie wymordował 5 ORMO-wców we wsi Olepin, zdemolował posterunek MO w Mar kuszewie, zabijając milicjanta — lista ta jest zbyt długa, by wymienić wszystkie pozycje. Dziełem „Szatana” były również liczne napady rabunkowe.

W okresie przedwyborczym „Szatan” rozwinął ożywioną akcję propagandową. Jego dowództwo, jak zeznał na śledztwie, każdo mu zmuszać pod terrorem ludzi do głosowania na listę PSL Nr 4, co też bandyta usiłował wypełnić. Jednym z „argumentów” w akcji przedwyborczej bandyty było zamordowanie wójta gm. Wojciechów, który wzywał ludzi do głosowania na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Groźny bandyta stanie wkrótce przed sądem doraznym.

Z miast i wsi

MŁODZIEŻ SZKOLNA NA PIERWSZYM MIEJSCU

Wej. lubelskie zebrało już około 6 milionów zł, na odbudowę Warszawy. Na pierwszym miejscu na liście wpląt stoi młodzież szkolna, na ostatnim duchowieństwo i spółdzielczość.

WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ

Produkcja Gazowni Łódzkiej wzrosła o 38 proc. w porównaniu z 1938 r.

Z FRONTU ODBUDOWY

Dnia 2 lutego został oddany do użytku most na Sanie pod Rozwademem.

UCZCIWOŚĆ GODNA POCHWALY

Jedna z mieszkanek Bystrzycy zgłosiła się na posterunek MO, zawiadamiając, że w przydzielonym jej mieszkaniu odkryła zamurowaną skrytkę. W skrytce milicjanci znaleźli, zamurowane przez poprzednich mieszkańców — Niemców, rowery, futra, ubrania i bieliznę.

NIEMIECKI ZBIR SKAZANY NA ŚMIERĆ

Na karę śmierci skazany został w Katowicach Wacław Bajor, narodowości niemieckiej, który brał udział w jankach i tępieniu ludności żydowskiej. Bajor został w swoim czasie rozpoznany na ulicy przez parę osób pochodzenia żydowskiego, którzy na widok swego karta nie mogli się powstrzymać i wymierzili mu szczęśliwie sprawiedliwość bijąc go dotkliwie.

GROŹNY POŻAR

W Państwowej Fabryce Nr 5 w Łodzi wybuchł w nocy z piątku na sobotę wielki pożar, którego pastwą padła szopa z belami surowca. Straty wynoszą przeszło milion zł.

NIE LEKCEWAŻYĆ ZARZĄDZEN

Czesław Welss, mieszkaniec Łodzi, skazany został na 14 dni bezwzględnej aresztu za niedopełnienie obowiązku rejestracji wojskowej.

ZA NIEUJAWNIANIE CEN

ukaranych zostało grzywną szereg kupców łódzkich.

SUROWE KARY ZA ŁAPOWNICTWO

Dwaj milicjanci z Bydgoszczy, W. Wojtalewicz i J. Beker skazani zostali na 5 i 8 lat więzienia za pobieranie łapówek od handlarzy walutą.

W TROSCIE O ZDROWIE LUDNOŚCI

Kilku administratorów domów w Łodzi ukaranych zostało grzywną za utrzymywanie posesji w stanie anty-sanitarnym, zagrażającym wybuchem epidemii.

ZARZĄD MIEJSKI W SZCZECINIE

może zatrudnić INŻYNIERÓW TECHNIKÓW MAJSTRÓW

i specjalistów z dziedziny gazownictwa, wodociągów, kanalizacji, komunikacji tramwajowej i autobusowej.

Szczegółowe oferty należy przysyłać pod adresem:

wiceprezydent m. Szczecina

WŁADYSŁAW KOTOWSKI

S Z C Z E C I N, plac Niezłomnych Nr 1

DROBNE OGŁOSZENIA

GAZY, PASY, siatki kupuje Pałaszewski, Wereszawa, Poznańska 38, tel. 898-87. 1-2435

BUDYTA JAN unieważnia zagubioną leg. Związku Walki o Niepodległość i Demokrację Nr 1097 oraz leg. na odznakę Grunwaldzką. 4027

MASZYNY KUPUJE: do pisania i do liczenia, nawet uszkodzone. Dobrze zapłać. Grzechociński, Warszawa — Złota 46. Żyrardów, 1-go Maja 20. Proszę wyślić — zachować.

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „EL-CHA-FILM”. Jerozolimskie 27. Prowincję Inform. jemy listownie. 1-1943

BLACHY WSZELKIEGO BODZAJU o grubości do 6 mm i długości do 2 m przyjmują

Warsztaty Mennicy Państwowej ul. Markowska 18 - Tel. Praga 219 1-2526

Oddział P. K. S. Warszawa zawiadamia, że dnia 9 lutego br. o godz. 10 w baraku Nr 2, pokój 16, przy ul. Chmielnej odbędzie się uzgodnienie letniego rozkładu jazdy na 1947 r. na linii międzymiastowej i podmiejskiej.

Zainteresowani obywatele poszczególnych osiedli, związków, fabryk i in. przedsiębiorstw, proszeni są o delegowanie swojego przedstawiciela z pisemnym upoważnieniem i gotowymi wnioskami w celu uzgodnienia. 1-2542

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich w laboratorium P. Z. P. C. przy ul. Karwińskiej 1 w Warszawie.

Roboty powinny być wykonane w ciągu 30 dni roboczych. Słabe kosztorysy, rysunki i projekt umowy można otrzymać w P. Z. P. C. Praga, ul. Zamoyskiego 28, w godzinach biurowych.

Oferty należy wypełnić i wrzucić do skrzynki ofertowej P.Z.P.C. w zalakowanych kopertach do dn. 13 lutego 1947 r. do godz. 10.00

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium na konto 413 w BGK w wysokości 20.000.— zł. W razie nie utrzymania się na przetargu wadium będzie natychmiast zwrócone w kasie P. Z. P. C. upoważnionemu przez firmę.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia robót ofertowych i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 1-2543

Obwieszczenie

- (Dokończenie ze str. 6) 159. Piskorskiej Franciszce, właścicielce nieruchomości N 839, Praga, plac Skrzędziewskiej, Zbójna Góra N 1, powiatu warszawskiego, 160. Krausharowej Klementynie, współwłaścicielce nieruchomości N 4051 Praga i N 4050/2 Praga, 161. Kühnowej Julii-Henryce, współwłaścicielce nieruchomości N 2897 Praga i N W 2437, 162. Afajew (I voto Lahrt) Marii-Czesławie, współwłaścicielce nieruchomości N 2785 D i N 6321, 163. Haag Waldemarze, współwłaścicielce nieruchomości N 13230, 164. Klimczak Kazimierzu, właścicielce nieruchomości N 1714 L i N 779, 165. Gasińskiej Helenie-Annie, współwłaścicielce nieruchomości N 93, N 611 i N 975 jatkii X, XII i XIII, 166. Kazberuk Irene-Stefanii, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Kormanówka, powiatu błońskiego, 167. Rottblat Moszku-Ajzyku, współwłaścicielce nieruchomości Dobra Mariampol A, powiatu błońskiego, 168. Platt z Gurfinkłów Ryfca-Jencie, współwłaścicielce nieruchomości N 6051, 169. Godlewskiej Elżbiecie-Marii-Nepomucenie, właścicielce nieruchomości Osada Sielanków, powiatu warszawskiego, 170. Budziszewskim Edwardzie-Konstantym, współwłaścicielce nieruchomości Wieczysto Czyszowe Osady Rybno, czyli Górne, powiatu warszawskiego, 171. Bem: Kazimiera, Jadwiga i Modzelewska Aniela, siostry, właścicielki nieruchomości N 11757, 172. Apelbaum Szajdli i Worcelman Czarnej, współwłaścicielkach nieruchomości Willa Golberówka, powiatu warszawskiego, 173. Goldlust Mordec i Chai, małżonkach i Appel Munyszu i Fradli-Tauble, małżonkach, właścicielach nieruchomości N 1576 Praga, 174. Szwarcsztajn Berze vel Bernardzie, właścicielu nieruchomości N 12222 i N 11139, 175. Lichtenbaum Josefie-Lejbie, współwłaścicielu nieruchomości Grunta wydzielone do dóbr Zacisze, powiatu warszawskiego, 176. Nicińskim Feliksie, współwłaścicielu nieruchomości Kolonia Służew Służewiec B, powiatu warszawskiego, 177. Gruszkiewicz Nachmanie, współwłaścicielu nieruchomości Do. bra Mogielnica, Otalęzka, powiatu grójeckiego, 178. Sarneckim Wacławie, współwłaścicielu nieruchomości N W 3154, 179. Rubinstein Halinie-Teodorze, współwłaścicielce nieruchomości Willa Adam, powiatu warszawskiego i Mandolinka, powiatu warszawskiego, 180. Moszyńskim Izraelu, współwłaścicielu i Moszyńskiej Chawie-Taubie, wierzycielce sumy 5.000 złotych spod N 14 działu IV, z nieruchomości Willa Szpajzmanówka, powiatu warszawskiego, 181. Goldberg Izraelu-Lewku, współwłaścicielu nieruchomości Willa Radulanka, powiatu warszawskiego, 182. Esterowicz Szulimie i Hindzie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Willa Przejazd, powiatu warszawskiego, 183. Zbikowskim Witoldzie, właścicielu nieruchomości N 11390, 184. Dziedzickim Kazimierzu-Pawle, współwłaścicielu nieruchomości N 10666, 185. Marksie Stanisławie, współwłaścicielu nieruchomości Dobra Boczek Domaradzkie, powiatu łowickiego i Willa Szulca, powiatu warszawskiego, toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. 1-2544

# Oko potrzebuje 45 minut aby przystosować się do pracy w ciemności

Kiedy w czasie ciemnej nocy wy-  
chodzi się z oświetlonego pokoju na ulicę,  
wydaje się nam w pierwszej chwili,  
że oślepnęliśmy. Posuwając się można  
jedynie po omacku, wyciągnawszy ręce.  
Ale kiedy poczujemy chwilę, nie ruszając  
się z miejsca, bodaj przez 15 lub  
20 sekund, dostrzeżemy, że stopniowo  
zaczynają zarysowywać się przed nami  
linie i krawędzie, linie dachów położonych  
w pobliżu domów, drzewa, a po upływie  
dalszych sekund zobaczymy już kahuze  
na ziemi, mokre płyty trotuarów.

Oczywiście, nie ma mowy o tym, aby  
dostrzedz jakiejś barwy — wszystko  
wydaje się szare lub czarne. Ale widzimy  
już postacie mijających nas przed-

niów — odzyskaliśmy więc na powrót  
zdolność widzenia. Oko nasze przysto-  
sowało się do nowych warunków.

Ta zdolność przystosowywania się oka  
jest ogromnie ważna dla człowieka.  
Szczególnie wielkie usługi oddaje ona  
kierownikom samochodów, nie mówiąc już  
o nocnych pilotach. Jak doświadczaliśmy  
tego, przystosowanie się oka nie nastę-  
puje od razu. Dlatego też w pomieszc-  
zeniach, w których znajdują się piloci,  
czekający na nocny dyżur, oświetlenie  
jest zawsze bardzo słabe. Chodzi bo-  
o to, aby oko mogło się po wyjściu z  
pokoju jak najszybciej przystosować.

W życiu człowieka gra wielką rolę u-  
przednie nastawienie jego nerwowego  
systemu i zmysłów na odpowiedni stopień  
pobudliwości. Taką samą prawię  
rolę gra ono i u zwierząt. Niektóre  
przebieg zwierzęta widzą lepiej w dzień,  
inne w nocy. Sowa np. nie widzi  
w dzień, przeciwnie inne ptaki, np. kury,  
zupełnie nie mogą orientować się w  
ciemnościach. Psy i kozy, chociaż nor-  
malnie prowadzą dzień i tryb życia, jed-  
nak po swoich przodkach — drapież-  
nikach zachowały zdolność widzenia w  
nocy.

Zagadnienie przystosowywania się  
zmysłu wzroku do pracy w nocy zajmo-  
wało uczonych od dawna. Przeprowe-  
dzone doświadczenia wykazały, że w  
ciemności po początkowym okresie (kom-  
pletnej) wydawało by się, że ślepoty, czu-  
łość wzroku wzrasta kilka tysięcy  
razy. Pełne jednak przystosowanie się  
zmysłu wzroku do nowych warunków  
wymaga odpowiedniego czasu, przeważ-  
nie do 45 minut.

Proces przystosowania się zmysłu  
wzroku w ciemności może dokonać się  
długo, że zmysł ten odznacza się nie-  
zwykłą czułością. W naszym oku znaj-  
dują się dwa rodzaje elementów nerwo-  
wych, odbierających wrażenia: tzw. prę-  
czki, które są czułe jedynie na zmiany  
światła, i tzw. czopki, z których składa  
się centralny punkt siatkówki i które  
reagują na długość fali świetlnej, a więc  
na wrażenia barwne.

Pobudzenie centrów nerwowych trwa  
jeszcze przez jedną piątą sekundy, po  
tem, kiedy zjawisko, które było przy-  
czyną pobudzenia, już przestało oddzia-  
lywać. Dzięki temu „opóźnieniu się” w  
odbiorze naszego organu wzroku mo-  
żliwe jest w ogóle zrudzenie ślepoty ru-  
chów, zachodzących w otaczającym nas  
świecie. Gdyby bowiem nasza reakcja  
wzrokowa była momentalna w ścisłym  
tego słowa znaczeniu, to nie mogliby-  
my zobaczyć np. ruchu przedmiotów na  
ekranie kina, ponieważ szereg zjawisk,  
uchwyconych na taśmie filmowej,  
nie zdolałyby się zlać w jeden obraz, nie

mogłoby powstać wrażenie ciągłego  
ruchu, lecz oglądalibyśmy jedynie posz-  
czone i niezwiązane z sobą stadia  
tego ruchu.

Czułość tych organów wzrokowych  
człowieka umożliwia przystosowanie się  
do warunków ciemności. Zdolność jed-  
nak tego przystosowania i szybkość je-  
go procesu zmienia się, pomijając szereg  
innych czynników, z biegiem lat.  
U młodych ludzi przystosowanie się  
zmysłu wzroku jest dokładniejsze, niż  
u starszych, tak samo u zdrowych jest  
ono lepsze, niż u chorych.

Oko w swojej pracy jest ściśle zwią-  
zane z mózgiem. Sama siatkówka jest  
właściwie jak gdyby częścią aparatu móz-  
gowego. Badając przystosowywanie się  
siatkówki do gwałtownych zmian warun-  
ków możemy po części wyclamać wnioski  
i o wielkich procesach przystosowy-  
wania się, jakie zachodzą w naszym cen-  
tralnym systemie nerwowym, w naszym  
mózgu. I tak, możemy stwierdzić,  
że i nasz mózg potrafi się przystoso-  
wać do pracy w trudnych warunkach,  
przy odpowiednim oczywiście ćwicze-  
niu, w stopniu nie mniejszym, niż oko  
do pracy w ciemności.



WASZYNGTON. (Obsl. wł.)

W dniu 3 bm. w Waszyngtonie w  
Białym Domu, miejscu rezydencji pre-  
zydenta Stanów Zjednoczonych, Tru-  
mana, odbyło się losowanie spotkań teni-  
sowych o puchar Davisa na rok 1947.

Jak wiemy, w roku 1946 puchar zdo-  
było USA, odbierając go Australii  
(po zwycięstwie w Melbourne 5:0).  
W myśl tradycji, losowanie odbywa  
się w państwie, które zdobyło puchar,  
przy czym jest zwyczajem używać pu-  
charu jako urny do losowania.

W tym celu po przywiezieniu pu-  
charu do Australii do USA, umieszczo-  
no go w gabinecie prez. Trumana. Ten  
ostatecznie dokonał ciągnięcia,  
wyjmując z pucharu włożone tam 20  
kopert z nazwami krajów europejskich  
biorących udział w rozgrywkach. Co

do strefy amerykańskiej, to losowanie  
okazało się zupełnie zbyteczne, gdyż  
walczyć tam będą tylko dwa państwa:  
Kanada i Australia. Meksyk i Filipiny  
nie zgłosiły swego udziału w rozgryw-  
kach.

Ogółem w roku 1947 zrezygnowały  
z rozgrywek 4 państwa (Meksyk, Filipi-  
ny, Turcja i Chiny), a doszło 6 no-  
wych: Grecja, Polska, Afryka Połudn.,  
Luksemburg, Indie i Norwegia. W roku  
1947 będzie więc walczyć w strefie  
europejskiej 20 państw oraz 3 w strefie  
amerykańskiej (już łącznie z USA, o-  
brońcą pucharu).

Losowanie dało wyniki następujące:  
Grupa I: Belgia — Luksemburg,  
Szwecja — Czechosłowacja, Grecja —  
Szwajcaria, Hiszpania — Egipt.

W pozostałej grupie szereg państw  
walczy automatycznie w II rundzie, a  
mianowicie:

Polska — Anglia, Afryka Pol. —  
Holandia, Jugosławia — Irlandia, No-  
wa Zelandia — Norwegia, Francja —  
Indie i Monaco — Dania.

W strefie amerykańskiej Kanada  
spotka się z Australią, Zwycięzca tego  
spotkania rozegra z kolei finałowy mecz

międzystrefowy ze zwycięzcą strefy  
europejskiej. Zwycięzca zaś tej walki  
grać będzie w decydującym finale z  
obrońcą pucharu — Ameryką.

Bezsrobiecznie po ukończeniu losowa-  
nia Związek Tenisowy USA, podał do  
wiadomości, że finał pucharu Davisa  
rozegrany zostanie na kortach w Forest  
Hills w dniach od 30 sierpnia do 2 wrze-  
śnia br.

Rozgrywki międzystrefowe muszą  
być ukończone do dnia 18 sierpnia br.  
W br. bierze udział o dwa państwa  
więcej w porównaniu z rokiem ubie-  
głym.

Losowanie spotkań walk o puchar  
mamy już więc poza sobą. Polska zgło-  
siła swój udział w rozgrywkach. Trafi-  
liśmy w losowaniu na Anglię, z którą  
grać będziemy u siebie. W 1932 r.  
walczyliśmy już raz o puchar Davisa  
z Anglią, przegrywając w Warszawie  
1:4. Polski Zw. Tenisowy, zgłaszając  
drużynę naszą do rozgrywek, wziął na  
siebie ciężki obowiązek odpowiedniego  
przygotowania drużyny (aby nie wypa-  
dała kompromitująco...). Przygotowania  
te należy już przeprowadzić, gdyż cza-  
su dużo nie zostało. Nad tym trzeba  
się zastanowić. (D)



ZBROJA ŚREDNIOWIECZNYCH RY-  
CERZY ZNAJDUJE SWOJE ZASTO-  
SOWANIE RÓWNIEŻ W XX WIEKU.  
Chodzi bowiem o rozwiązanie problemu  
ochrony robotników, zatrudnionych w  
przemysle w tzw. gorących działach, np.  
przy rozróżnianiu metali, przy pieczeniu  
rozgrzanych do wysokiej temperatury.  
Po licznych doświadczeniach skonstruo-  
wano ubiór, który zewnętrznie przypo-  
mina całkowicie zbroję średniowiecznych  
rycerzy. W odróżnieniu jednak od tam-  
tego ciężkiego rzymskiego jest on bar-  
dzo lekki, ponieważ jest zrobiony z cien-  
kiej, białej blachy, ułożonej w kształcie  
łusek. Blacha odbija promieniujący żar,  
robotnikowi nie zagraża więc wpływ  
wysokiej temperatury, jednocześnie „zbroja”  
jest tak skonstruowana, że nie krępuje  
w niczym ruchów.

PERKALIKI BĘDZIE MOŻNA PRO-  
DUKOWAĆ ZE SZKŁA. Udoskonalenia  
w dziedzinie tkanin ze szkła osiągnęły  
taki poziom, że wolno już dzisiaj mówić  
o wielkiej przyszłości tego rodzaju tkanin.  
Produkcja ich ma swoje specjalne  
właściwości w pierwszym stadium do  
wytworzenia nici szklanej, proces prze-  
dzierania jest zupełnie podobny do prze-  
dzierania w zakładach włókienniczych. Tkaniny  
szklane trudno odróżnić od normal-  
nych, a poza tym mają one jeszcze tę  
cenną właściwość, że są odporne na  
kwas i ogień, topią się przy 700 stop-  
niach, nie wchłaniając wilgoci. Z tych  
względów stanowią one niezastąpiony  
materiał w licznych gałęziach przemy-  
słu, jak w elektrotechnice, budowie sa-  
mochodów.

PRZEPIEKNA WYSPA CAPRI, położona  
w zatoce Neapolitańskiej stanowiła od  
niepamiętnych czasów stację wypocyn-  
kową plectwa przelotnego, m. inn. naszych  
botanów, odlatających do Afryki. Dzięki  
staraniom słynnego pisarza Axel Munthe,  
autora „Księgi z San Michele” ogłoszono  
swego czasu wyspę Capri jako sanktuarium  
ptaków i surowo zakazano zabijania ich na  
tej wyspie o wszelkiej porze roku. A jed-  
nocześnie — było to przed wojną — istniało  
tam więzienie, w którym faszystowskie  
opracę trzymały bojowników włoskich o wol-  
ność ludu. Niejedną z nich zginął śmiercią  
męczeńską.

## Na tropie skradzionych klejnotów

Do Stanów Zjednoczonych przywie-  
ziony zostanie samolot płk. Jack Duran-  
ta, oskarżony o kradzież klejnotów  
koronnych Hesji. Duranta aresztowano  
w czerwcu ub. r. w Chicago i przewie-  
ziono do Niemiec, gdzie sądzony był  
przez amerykański Trybunał Wojsko-  
wy.

Obecnie zostanie ponownie przesłu-  
chany i skonfrontowany ze świadkami  
m. in. z pewnym jubilerem z Chicago,  
któremu proponował sprzedaż skra-  
dzionych klejnotów

## Na rowerze przez Europę i Afrykę Ekscentryczne podróże księdza-rowerzysty

Ksiądz Allan Roch, były proboszcz  
kościół w Bagdadzie, obecnie pełniący  
funkcję w katedrze Johannesburga,

## Bezpłatne podróże do Kairu

Z okazji rocznicy Intronizacji króla Fa-  
ruka, która przypada 11 lutego, egipskie  
samoloty wojskowe latać będą w najbliż-  
szych dniach nad całym Egiptem, roz-  
kładając gratisowe bilety z Kairu do  
Kairu, by umożliwić obywatelom wię-  
cie udziału w uroczystościach, w których  
przewidziane są poходы i zawody  
wojskowe. Poza tym, pochodzące z  
najbardziej odległych części kraju, po-  
chodnie, przyniesione zostaną i zbiorą  
chodnie, przyniesione zostaną o jednej  
godzinie przed pałac królewski.

znany jest jako „wikary na rowerze”.  
Przezisko to otrzymał na skutek  
swych ekscentrycznych podróży. Przed  
wojną zwiedził on na rowerze całą  
Europę. Jedną z takich wycieczek była  
prawdziwym wyczynem kolarskim, po-  
nieważ, wybierając się z Dieppe do  
Konstantynopola, przejechał na rowerze  
przez Alpy.

Ostatnio ksiądz-rowerzysta przedsię-  
wziął wycieczkę z Johannesburga do  
Kairu, której trasa wynosiła 7000 km.  
Zdając sobie sprawę z tego, że wybiera  
się w podróż po Afryce, umieścił na  
sterze swojego roweru miniaturową  
syrenkę, która miała go uchronić przed  
stadami słoni. W drodze spotkał tylko  
jednego lwa. Obyło się jednak bez za-  
danego wypadku, ponieważ lew, gdyby  
nawet chciał, nie mógłby księdzu nic  
uczynić, gdyż ten przejechał koło niego  
z szybkością 21 km na godzinę.



Sezon zimowy w Moskwie... Na stadionie „Dynamo”

## Mecz szermierczy Polska -- Węgry

Floret kobiet, szpada i szabla mężczyzn

Mecz szermierczy Węgry - Polska  
delikatywnie zostanie rozegrany dnia  
9 bm. w Łodzi. Organizacji zawodów  
podjął się ZZK Łódź pod kierownict-  
wem ob. Mieczysława Kawałki. Spotka-  
nie zostanie rozegrane w następu-  
jących konkurencjach: we florecie ko-  
biet, w szpadzie i szabli mężczyzn. Re-  
prezentacja węgierska przyjeżdża w  
składzie: floret kobiet — Varga, Elek,  
Kein, Zsabka; szpada — Dunay, Berz-  
sényi, Ernely, Verich; szabla — Gere-  
vich, Berny, Pesthy, Karpati.

Szermierze są jednym z najsilniej-  
szych zespołów na świecie. Florecista  
Elek była mistrzynią świata na O-  
limpiadzie w 1936 r.; Varga była wi-  
cymistrzynią Europy; szpadzista Du-  
nay jest mistrzem Europy, podobnie  
jak szablista Gerevich.

Polska przeciwstawia Węgom na-  
stępującą drużynę:  
floret kobiet — Skupieniówna, Na-  
wrocka, Szrajderowa, Strzempkówna,  
szpada — Zaczek, Nawrocki, Banaś,

Szempliński; szabla — Sobik, Zaczek,  
Fogt, Wójcik.

Poprzedniego dnia przed meczem, tj.  
8 bm. zostanie rozegrany mecz Łódź  
— Budapeszt. Szermierzom węgier-  
skim towarzyszy znakomity feczistrz  
mjr Kevey. Nestor szermierzy pol-  
skich ob. Kantor przyniesie zwycię-  
com piękne nagrody.

## To i owo w sporcie

POSEŁ CZECHOSŁOWACJI, MIN.  
HEJRET przyjmował w poselstwie re-  
prezentacyjną drużynę pięciarską Cze-  
chosłowacji, która walczyła 2 bm. z  
Polską. Na przyjęciu obecni również  
byli przedstawiciele PZB, WOZB i pra-  
sy sportowej. Z zawodników polskich  
obecni byli jedynie Szymura oraz tre-  
ner Stamm.

PONAD 100 ZAWODNIKÓW już  
złaziło się do halowych lekkoatletycz-  
nych mistrzostw Polski. Wśród zgło-  
szonych figuruje wiele „młodych” lek-  
kiatletyki, jak Gerutro, Staniszewski,  
Weissówna, Adamczyk, Mitan itp. W  
zawodach weźmie również udział lek-  
koatletyczny kurs uniifikacyjny z Ma-  
rią Kwaśniewską na czele.

## Zawody hokejowe w Pałacu Sportowym

PARYŻ. 4.2. (Obsl. wł.) Od 26 lu-  
tego do 1 marca br. w Pałacu Sporto-  
wym w Paryżu odbędą się zawody  
hokejowe z udziałem Czech, Szwecji i  
Francji. W czasie zawodów przewidzia-  
ne są artystyczne występy na lodzie, w  
których wezmą udział: champion Euro-  
py, Barbara Scott (Kanada), Micheline  
Lenaoy i Pierre Laugel (Belgia), i  
Gretchen Merrill (Ameryka).

SILESIA AKADEMICKA W KAR-  
PACZU, organizowana przez Centrale  
Akademickich Związków Sportowych  
w Polsce, odbędzie się w dniach od  
2 — 17 marca br. Będzie to II ogólnop-  
olski obóz narciarski. Zapisy oraz in-  
formacje codziennie w sekretariacie  
AZS, Polna 50. Termin zapisów upływa  
10 lutego.

U F, müde (zmęczony), ciężko się napracowa-  
łem — wysapał, po czym w westchnieniem  
opadł na wskazane przez nas krzesło stojące ko-  
ło naszego stolika. Wszyscy żandarmi zaczęli za  
nim przychylniej na nas patrzeć.

— Czego się panienki tak śmieją, czy to z nas?  
— pyta oficer.

— Ależ nie z was, bardzo współczujemy, że jest  
pan tak zmęczony (po egzekucji), tylko tak nam  
się pewien dźwięk przypomniał — mówi po nie-  
miecku Roma i dalej prowadzi konwersację.

I tak prawie godzinę — istna wojna nerwów.  
Ale wytrzymałyśmy. Jadłymi długo jeszcze w  
ich towarzystwie, wciąż bawiąc ich rozmową.  
Tłumaczymy im, że nam się spieszy, bo mamusia  
czeka na nas w domu, oni zaś zatrzymują nas,  
tak im bowiem z nami wesoło. Wreszcie stanow-  
czo dwoma paluszkami, elegancko, jakby to były  
najwykwintniejsze ciastka, biorąc swoje paczki i  
torbę, poprawiam palto, bo wciąż jestem w stra-  
chu, że mi coś zasa pasa wyłeci i „z wielkim ża-  
lem” żegnamy naszych „miłych kompanów” uro-  
czym „auf Wiedersehen”, oni nam z kurtuazją „do  
fycenia panyńki” odkrzyknęli — i wolno, spo-  
kojnie wychodzimy.

W dość znacznej już odległości oglądamy się  
jeszcze raz, czy nie idą za nami, bo wciąż wie-  
rzyć się nie chce, że nam tak na sucho uszło, i  
nogi zrobiły się nagle takie jakies „gumowe” i tak  
się pod nami trzęsły jakby to był dalszy ciąg  
wojny nerwów, śmiejemy się jak głupie. Nielicz-  
ni przechodnie, którzy po egzekucji odważyli się  
nos wysunąć na ulicę, i mieli twarze zmartwiałe  
od smutku i grozy, ze zgorzaniem patrzyli na na-  
sze roześmiane twarze, a jeden to nawet zupełnie  
nieprzychylnie zaklął pod naszym adresem.

Nigdy chyba tak blisko śmierci w oczy nie zaj-  
rzałyśmy, bo z pewnością Niemcy by z nas „pasz-  
tet” zrobili, gdyby w ręce ich wpadły materiały,  
jakie miałam przy stole, jak też i broń oraz inne  
rzeczy, znajdujące się u nas w domu. Uratowała  
nas zimna krew, która nie raz jeszcze, w podob-  
nych wojnach nerwów, jaką Niemcy stosowali  
przy ulicznych obławach i rewizjach do prze-

## STANISŁAWA „Barbara” SOWIŃSKA 75)

# LATA WALKI

Wspomnienia oficera Sztabu Głównego A.L.

chodniów, obserwując każdy odruch, każde  
drgnięcie twarzy, wybawiła z nielada opresji.  
Ogłaszane dotąd listy straconych, według ko-  
mentarza niemieckiego na każdym obwieszcze-  
niu, obejmowały oddzielnie członków PZP, bądź  
PPR. Od pewnego czasu obwieszczenia o egze-  
kucji podawały ogólną cyfrę straconych, obej-  
mującą wspólnie i członków PPR i członków  
PZP.

Lecz nawet tak tragicznie przez Niemców  
przyjętowane braterstwo broni wszystkich  
Polaków, różnych wprawdzie przekonań, lecz  
wiedzionych jedną myślą walki o wyzwolenie,  
nie przekonało PZP i kierownictwo AK o ko-  
nieczności jednolitego frontu działania, wspólnych  
wobec wspólnego niebezpieczeństwa akcji  
zbrojnych oraz wystąpień.

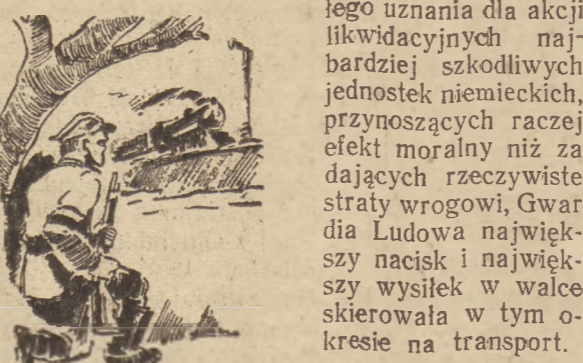
Linia ruchu oporu, tak jak dotąd tak i nadal  
szła dwoma torami. Pierwszą, odwetową za  
egzekucję akcją, wykonaną przez Gwardię Lu-  
dową, było wrzucenie bomby o wielkiej sile wy-  
buchowej do lokalu SS i policji przy zbiegu uli-  
cy Nowogrodzkiej i Kruczej, która spowodowa-  
ła śmierć 16 żandarmów.

Na Pradze, w okolicy ulicy Targowej i na u-  
licy Zamojskiej dokonano akcji, mających na  
celu uwolnienie więźniów. W wyniku zlikwidowa-  
nia 8 żandarmów. Najdotkliwsze jednak ude-  
rzenie wymierzone zostało w transport.

Gwardia Ludowa, od dawna i wciąż przez  
siebie propagowana ideę samoobrony, rozumia-  
ła nie jako samoobronę w znaczeniu dosłownym,  
bo fizyczną niemożliwością byłaby ochro-

na przed braniem zakładników, lub uwalnia-  
niem skazanych na śmierć, lecz jako atak w  
najczulsze, najmniej osłonięte punkty wroga,  
nie spodziewającego się w tym miejscu ataku.

Jako miejsce uderzenia wskazywała Gwardia  
Ludowa w pierwszym rzędzie na transport. Os-  
łabienie transportu w okresie, kiedy od wscho-  
du szła zwycięska ofensywa Armii Czerwonej,  
to osłabienie potęgi militarnej wroga, przyspie-  
szenie jego klęski, a naszego wyzwolenia, tym  
samym ocalenie tysięcy ludzi skazanych na za-  
gląd. Mimo więc ca-  
łego uznania dla akcji  
likwidacyjnych naj-  
bardziej szkodliwych  
jednostek niemieckich,  
przynoszących raczej  
efekt moralny niż za-  
dających rzeczywiste  
straty wrogowi, Gwar-  
dia Ludowa najwięk-  
szy nacisk i najwięk-  
szy wysiłek w walce  
skierowała w tym o-  
kresie na transport.



I tak w jednym ty-  
ko miesiącu paździer-  
nika, w ramach akcji odwetowych za egzekucje,  
w ciągu kilku dni oddziały Gwardii Ludowej wy-  
sadyliły w okolicach Warszawy pięć pociągów.

Pod Ożarowem wykolejono wojskowy pociąg  
pośpieszny, w wyniku czego zginęło 70 i zostało

rannych 200 oficerów i wyższych urzędników  
niemieckich.

Około Celestynowa wykolejono pociąg wiozący  
na front kozuchy i odzież zimową. Kilkanaście  
wagonów uległo doszczętnemu rozbiciu.

Pod Żyrardowem wysadzono w powietrze po-  
ciąg, z amunicją.

Wykolejono pośpieszny pociąg urlopowy, ja-  
dący spod Dniepropietrowska do Berlina.

Wysadzono pociąg wojskowy na linii Warsza-  
wa—Legionowo oraz wykonano w terenie wiele  
innych podobnych akcji.

Jaką linią przebiegał drugi kierunek ruchu o-  
poru, dowodzony przez autorów napisów „Okto-  
ber”?

Kiedy jasnym się stało dla wszystkich, że  
zwalczanie Niemców za pomocą smoly i kredy  
jest tylko parodią walki, kiedy na napisy te od-  
powiedzieli Niemcy krwawym, niestosowanym  
dotąd tak masowo i jawnie terrorem, autorzy  
„Oktober” w pierwszym rzędzie umyli ręce od  
całej tej akcji i odpowiedzialność za prowoka-  
cyjne skądinąd napisy zwalili, oczywiście, na...  
„komunistów”.

Nie pomogło to bynajmniej do rozładowania  
nastrojów. Przeciwnie, nawet szeregi AK doma-  
gały się akcji odwetowych za przykładem wy-  
stąpienia, dokonywanego przez Gwardię Ludową.  
KWP, podległy Delegaturze organ do kierow-  
ania aktualną akcją cywilną i zbrojną w kraju,  
obecewał wtedy zorganizowanie akcji dwersyj-  
nych w ramach tzw. „walki ograniczonej”.

Akcje te szły jednak po linii najmniejszego  
szkodzenia Niemcowi z wojskowego punktu wi-  
zienia, szły tylko po linii likwidacji jednostek  
i efektywnych wystąpień.

Wyrazem tego była bardzo efektowna akcja  
likwidacji kata Warszawy Kutschery, która w  
rzeczywistości jednak nie wyrządziła Niemcom  
żadnej faktycznej szkody.

(d. c. n.)